

**Ceny prenumeraty:**  
 we Lwowie  
 bez doręczenia do domu  
 miesięcznie . . . . M 2.700  
 z dostawą do domu M 3.000  
 Na prowincji  
 z przesyłką pocztową M 3.000  
 Za granicą . . . . M 4.500  
**Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji**  
**120 Mk.**

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

**Ceny ogłoszeń:**

za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach 100 M., w nadzwyczajnych 250 M., w nekrologach 250 M., w kronice, repartuar i dział gospodarczy 500 M., po kronice 400 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 600 M. Paski na kolumnach tekstowych 400 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 40 M., dla poszukujących pracy 20 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 240.000 M. Zniżki: pierwsze 50 procent drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów, — Tel. 27. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11-15.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego”.

Redaktor naczelny Dr. Wacław Mejbaum.

## Odpowiedzialność polskich elektorów

Na polskich członkach jutrzejszego Zgromadzenia Narodowego ciąży najwyższa, historyczna odpowiedzialność. Oni jutro albo uratują Państwo przed dalszymi wstrząszeniami wewnętrznymi, albo zepchną je w otchłań, w której czytać może ostateczna, nieodwołalna zagłada wskrzeszonej niepodległości.

Jesteśmy głęboko przekonani, że świadomość tej najwyższej odpowiedzialności i rozstrzygającej o bycie państwa decyzji z jaką jutrzejszy wybór Prezydenta Rzpltej powinien być dokonany, gorąco potrzebnie już dzisiaj u wszystkich polskich elektorów i opiewa dla dobra Narodu i Państwa wszystkie inne względy, któreby mogły świadomość tę przyćmić lub nad nią zwyciężyć.

Zapanowanie niepodzielne tej świadomości nie jest łatwe, ale jest konieczne. Nienawiść partyjna, spotęgowana do zenitu straszną tragedią sobotnią — musi ustąpić porozumieniu, rozumowi politycznemu i poczuciu obywatelskiemu, którego domaga się każdy Polak od tych, których wysłał do Sejmu i Senatu, aby Państwo budowali i organizowali a nie burzyli i w rozwoju zatrzymywali. Nie po to bowiem zjedną się jutro wybrańcy społeczeństwa polskiego w Zgromadzeniu Narodowym, aby przez wybór Prezydenta zmanifestować swą wzajemną ku sobie nienawiść i nieustępliwość partyjną, ale po to, by w porozumieniu dokonać dzieła ochrony odzyskanego Państwa przed rozstrojem i upadkiem.

To dzieło zaś objawić się powinno w Prezydencie wybranym jednogłośnie przez wszystkich polskich elektorów.

Tego objawienia miłości Polski przez wszystkich polskich posłów i senatorów oczekuje, domaga się cały w głębokim przygnębieniu i zwątpieniu zagrożony Naród.

Elekt jutrzejszy nie może być człowiekiem i kandydatem partji. Nie może posiadać zaufania jednych a budzić podejrzliwości i zastrzeżeń drugich. Nie może być nim ktoś, o kimby na drugi dzień po wyborze ta czy inna prasa pisać a ta czy inna część społeczeństwa mówić mogła z niechęcią i rozczarowaniem. Nie może nim być człowiek, o którego wyborze zdecydowałyby głosy wroga dla Państwa usposobionych mniejszości narodowościowych.

Elekt jutrzejszy winien być wybrańcem Narodu Polskiego, wyobraźcą i stróżem najwyższym Jego dążeń, pragnień i interesów. Winien być człowiekiem centralnym Polski, którym szczyliłby się każdy Polak, a nie jedna tylko partja. Winien mieć zaufanie, miłość i szacunek u wszystkich Polaków. Jeśli wybór jutrzejszy Prezydenta z entuzjazmem przyjmie cały Naród Polski, wówczas Państwo będzie uratowane, bowiem oparte zostanie o twórczą siłę miłości, której promiennym symbolem będzie Jego zwierzchnik.

W rękach polskich członków Zgromadzenia Narodowego spoczywa los jutrzejszy Państwa. Oni mają pełną możność wydobyć z duszy całego społeczeństwa niezbędnego dziś entuzjazmu i wiary w byt i w ogóle sens odrodzonego państwa. Oni mają pełną możność zabliźnienia tej strasznej rany, która rozdarła w sobotę Naród i Państwo.

Ale, aby tego błogosławionego dzieła dokonać, muszą jutrzejsi elektorowie polscy być choćby tylko przez godzinę w czasie wyboru Prezydenta przedstawicielami interesu i dobra Narodu i Państwa a nie partji pod których hasłem weszli do ciał ustawodawczych.

Jeśli się wzbija na tę wysoką wyżynę państwowej świadomości, nie zawiodą tych, którzy ich zaufaniem obdarzyli i dokonają czynu, który prosty i sam przez się zrozumiały w warunkach normalnych, w chwili obecnej także heroicznym będzie: zatrzymają państwo nad brzegiem rozstroju.

A jeśli tej świadomości im jutro zabraknie? Nie brak ciemnych i wrażliwych sił, które to nie-szczęście prowokują. Oczywiście niepolaska ręka i

**DEMAT** sprzedaje:  
 LOKOMOBILE, MŁOCARNIE, SILNIKI SPALINOWE, BECZKOWOZ,  
 ŚRUTOWNIKI, KOTŁY, MASZYNY do szycia, BARAKI drewniane . . . w LUBLINIE  
 Przetarg ustny w Lublinie odbędzie się dnia 4 stycznia 1923 r  
 Termin składania ofert: 28 grudnia 1922 r.  
 Szczegóły patrz „Demobil“ Nr. 54. 5774

## Przed wyborem Prezydenta Rzpltej.

Warszawa. (Tel. wł.) 18 grud. Dziś odbywały się w Sejmie konferencje poszczególnych klubów, oraz narady przedstawicieli centro-lewu. Tematem obrad były naturalnie kandydatury na prezydenta.

Centro-lew zbierał się dwukrotnie, lecz — jak się zdaje — do rezultatu nie doszedł.

W południe odbyło się posiedzenie ludowców, którzy postanowili wysunąć kandydaturę gen. Sikorskiego, a gdyby on jej nie przyjął — swojego prezesa Witosa. W kuluarach mówią jednak, że właściwym kandydatem lewicy, a również i ludowców jest gen. Sosnkowski.

Koło żydowskie uchwaliło po dzisiejszych naradach rezolucję, polecającą swemu prezydium kierowanie się przy rokowaniach ze stronnictwami w sprawie kandydatów — tem, by kandydat dawał gwarancje uszanowania konstytucyjnie zapewnionych praw równości obywatelskiej żydów.

Dziś sytuacja co do kandydatów na Prezydenta jest jeszcze nie wyjaśniona, i podobno pozostanie w stanie chaotycznym aż do Zgromadzenia Narodowego.

Warszawa. (AW.) Koła sejmowe zajmują się dziś przede wszystkim sprawą wyboru nowego prezydenta, jakkolwiek nie odbyło się jeszcze posiedzenie międzypartyjne w tej sprawie. Klub PSL nie udzielił dotąd odpowiedzi na propozycje ugrupowań prawicowych w sprawie wytworzenia większości, po-

trzębnej do wyboru prezydenta. Naogół sytuacja nie jest zdeklarowana.

Tendencje co do przyszłego prezydenta są rozbieżne. „Wyzwolenie“ wysunę między innymi kandydaturę gen. Łyżka Śmigłego.

W PSL objawia się tendencja do wysunięcia kandydatury posła Witosa.

Popołudniu odbyły się rozmowy między przedstawicielami PPS, oraz mniejszości narodowych w sprawie ustalenia wspólnego kandydata w osobie Wojciechowskiego. Jednakowoż mniejszości na tę kandydaturę się nie godzą. Niezależnie od tej akcji odbywają się nieoficjalne rozmowy posłów prawicy z przedstawicielami klubów PSL.

Posłowie lewicy zapewniają, że już jutro ogłoszone będzie nazwisko nowego kandydata.

Warszawa. (AW.) Dziś rozeszła się w kuluarach sejmowych pogłoska, jakoby poseł Rzeczypospolitej w Paryżu Zamoyski nadesłał telegram, że pod żadnym warunkiem nie pozwoli na wysunięcie jego kandydatury na prezydenta Rzeczypospolitej w obecnym czasie i w obecnych warunkach.

Warszawa. (PAT.) Wobec ukazania się w prasie warszawskiej wiadomości o domniemanej kandydaturze marszałka Sejmu Rataja na stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, upoważnił p. marszałek w dniu dzisiejszym przedstawiciela PAT-a do oświadczenia, że kandydować nie zamierza i że kandydatura jego nie może być brana w rachubę.

## Opinia francuska wobec sobotniego zamachu.

NAWOLYWANIE DO STWORZENIA SILNEJ WIEKŠOŚCI POLSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) 18 grudnia. Korespondent paryski „Gaz. Warsz.“ podaje głosy prasy francuskiej o zamachu na prez. Narutowicza. Górującą nutą w dziennikach francuskich jest nawoływanie społeczeństwa polskiego do zjednoczenia się.

Dzisiejsze „Echo Nationale“ pisze, że polityka polska spoczywać musi w rękach narodu i że Polacy muszą wytworzyć większość szczerze polską. Powinni brać w tym względzie przykład od Czechów.

gdzie mniejszości narodowe są liczniejsze, niż w Polsce.

Dzisiejsze „Echo de Paris“ pisze, że gdyby nie polityka Witosa, który poszedł z mniejszościami narodowościowymi, to nie wybranoby Narutowicza, który nie reprezentował większości opinji polskiej.

„Gaulois“ pisze, że Piłsudski mógłby dziś być arbitrem sytuacji, szkoda tylko, że nie rozumie, iż rządzić można na całym świecie tylko z pomocą czynników umiarkowanych.

niepolaska świadomość temi siłami kierują. O tem nikt wątpić nie może. Niemniej jednak, siły te działają i mogą jutro pokusić się o zadanie ostatecznego ciosu Polsce.

Jedną z tych sił wrażliwych, rozpetanych dzisiaj z dziką, nieprzytomną furją, to oszczercza lawina napaści na obóz narodowy, na który cynicznie usiłuje się zwalić odpowiedzialność za mord sobotni. Cynizm i bezwstyd tej po mistrzowsku przez anonimów aranżowanej grubej roboty jest tak bezprzykładnie naiwny i złą wolą dyktowany, iż słów brak na napisanie go. Nie boleść patriotyczna i nie miłość Polski jest motorem tej furji nienawiści, ale jaśkrawie, ordynarnie partyjny cel. Miłość Polski bowiem nie może w obliczu przeżywanej tragedji nakazywać tej wyraźnie zbrodniczej i prowokacyjnej roboty. Robota ta wyraźnie natomiast zmierza do zszantazowania i steroryzowania obozu narodowego. Przez głupie sugerowanie masom, iż obóz narodowy jest odpowiedzialny za mord sobotni, pragnie się przede wszystkim wymusić na przedstawicie-

lach tego obozu w Zgromadzeniu Narodowym, aby zamknęli oczy i zgodzili się na przemiecenie jakiejś prowokacyjnej kandydatury partyjnie-lewicowej na stanowisko Prezydenta Rzpltej i tem samym zrezygnowali z zasady, iż Państwo Polskie rządzone ma być przez parlamentarną większość polską, tj. przez Naród Polski.

Zbyt gruba i przejrzyta to jest robota, aby celu tej nawet bardzo naiwny nie umiał dostrzec. Nikt też nie da się nią obalamucić i steroryzować.

Państwo Polskie odzyskał Naród Polski i On musi i będzie tem Państwem rządzić — na szafcu tej granitowej zasady wytrwa obóz narodowy i zszantazować terrorem się nie da.

Wierzmy, że w obronie tej zasady staną jutro wszyscy polscy członkowie Zgromadzenia Narodowego i przez jednogłośnie wybó kandydata porozumienia, zapewnią tej zasadzie ostateczne zwycięstwo w nowym okresie życia państwowego.

Józef Rudnicki.



## Przegląd polityczny.

### GŁOSY PRASY O ODROCZENIU KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ.

Fakt tak ważny, jak odroczenie konferencji premierów Francji, Włoch i Anglii, zwołanej celem rozpatrzenia sprawy odszkodowań i długów międzysojuszniczych, przeszedł w prasie naszej, zajętej wypadkami polityki wewnętrznej, niemal bez wrażenia i komentarzy. W przeciwieństwie do małego zainteresowania konferencją londyńską dzienników polskich, prasa zagraniczna uznała w niej fakt pierwszo rzędnego w polityce światowej znaczenia.

Wszystkie dzienniki niemieckie i żydowsko-niemieckie ujęły w pierwszej chwili w odroczeniu konferencji — przedwcześnie, jak się okazało — klęskę polityki p. Poincaré'go. Opinia francuska doznała rozczarowania.

„Dlaczego nie mamy przyznać — rozpoczyna „Temps” artykuł po nadeszłych wiadomościach, — iż odroczenie konferencji jest zawodem dla opinii francuskiej. Te jednak tylko zawody — dodaje zaraz w zdaniu następnym — są nie do naprawienia w życiu narodów, których istnienia się nie przyznaje i z których nie umie się wyciągnąć wniosków”.

Żywiono we Francji nadzieję, iż triumf polityki francuskiej na Bliskim Wschodzie i likwidacja nieszcześliwej polityki Lloyd George'a przeprowadzana z trudem przez lorda Curzona a dzięki pośrednictwu i pomocy francuskiej, umożliwiona obecnie w Lozannie, potrafią wpłynąć decydująco na stanowisko nowego prezydenta rządu Wielkiej Brytanii i za jednolite stanowisko sprzymierzonych w Lozannie wobec Turcji uzyska Francja jedność i zgodę na swój punkt widzenia w Londynie.

Fakt ustąpienia lewicowego gabinetu dr. Wirth'a w Niemczech i dojście do władzy męża zaufania kół prawicowych dr. Cuno zdawał się konieczność utrzymania jednolitego stanowiska potwierdzać.

Tymczasem wbrew przewidywaniom Poincaré w Londynie nie zdołał uzyskać całkowitej zgody na swój program. Konferencja została odroczone. Poddano w wątpliwość, czy okupacja zagłębia Ruhry przez Francję jest właściwym sposobem uzyskania gwarancji koniecznych o ile się Niemcom przyzna dalsze moratorium. Zaś rząd francuski stoi twardo na stanowisku okupacji Ruhry i jest zdecydowany nie udzielić moratorium bez tej gwarancji.

„Temps” przypomina Anglii, iż przekona się kiedyś, jak przekonała się w sprawie tureckiej, że stanowisko Francji było słuszne. Stwierdza zarazem stanowczo, iż rząd francuski ma prawo wziąć sobie zastaw wedle własnego uznania, nie narażając się na zarzut zrywania entente'y.

Francuski plan — pisze „Prager Presse” — przynajmniej w jego pierwotnej formie nie został przyjęty na londyńskiej konferencji. Trudność główna leży w natychmiastowych sankcjach. Rząd p. Poincaré'go sądzi, że przez obsadzenie Ruhry wywiera się na niemieckich wielkich przemysłowcach tak wielki nacisk, iż przez to najbogatsza w kapitał i najsiłniejsza klasa Niemiec zostanie zaangażowana w wypłacenie odszkodowań i w stabilizacji marki.

Expose wypowiedziane przez p. Poincaré'go w francuskiej Izbie deputowanych zmieniło nieco pogląd ogólny na wyniki konferencji londyńskiej. „Prager Presse” zauważa na skutek tej mowy, iż rokowania londyńskie zaprowadziły dalej niż się tego spodziewano. A mianowicie rząd p. Bonar Law miał uznać za możliwe spłatę długu francuskiego Anglii niemieckimi bonami skarbowymi słynnej serii „C”. Jest to postęp znaczenia bardzo istotnego, tembardziej, że Wielka Brytania zda się dawać jasno do poznania, iż nie chce tej kompensacji wcale uzależniać od Stanów Zjednoczonych.

Znamiennem jest również, iż rządowa prasa angielska, pomimo negatywnego wyniku londyńskiej konferencji, unika wszelkich drażliwych i ostrzejszych powieści w odniesieniu do Francji i przeciwnie podkreśla przyjazny, w przeciwieństwie do dawnych konferencji, ton rokowań, wyrażając nadzieję, iż na przyszłość nie ulegnie on zmianie.

Dzienniki zaznaczają również z naciskiem, iż konferencja nie została zerwana, ale odroczone i zgodnie odwierają wszelką myśl o zerwaniu entente'y. „Standard” stwierdza, iż konferencja nie tylko nie polepszyła, ale znacznie pogorszyła położenie Niemiec.

### KONIEC KONFLIKTU DYPLMATYCZNEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 18 grudnia. Nowomianowany minister spraw zagranicznych Al. Skrzyński objął dziś urządowanie. Przedstawiciel nasz w Moskwie p. Knoł wyjechał z Warszawy do Moskwy, co oznacza zlikwidowanie konfliktu dyplomatycznego jaki niedawno wybuchł między naszym przedstawicielstwem i sowieckim.

## NAJTAŃSZE MIEJSCE ZAKUPNA

WĘZNY

na suknie, kostjomy i ubrania, jedwabie, trykotyny, markizety, płótna, zefiry, perkalce, fa-nele, barechany poleca nowo otworzona firma 5636

**Zarkowski-Kuczamer i Schwellich**  
Lwów ul. Krakowska 1. 23 (róg ul. Skarbkowskiej)

## NAJTAŃSZE MIEJSCE ZAKUPNA

## Premier Sikorski o sytuacji bieżącej.

Warszawa. (PAT.) Dziś wieczorem w przedmiejscu Rady ministrów odbyła się konferencja z przedstawicielami prasy stołecznej, na której pan prezydent ministrów gen. Sikorski wygłosił przemówienie, które w streszczeniu brzmi, jak następuje:

Dziękując Panom za przybycie na moje zaproszenie na dzisiejszą konferencję, z góry zaznaczam, że przywiązuje olbrzymią wagę do roli, jaką prasa odgrywa w społeczeństwie. Z tej więc racji chcę się z Panami podzielić ze spostrzeżeniami w sprawie sytuacji bieżącej. Rząd, któremu przewodniczę, nie jest rządem partyjnym, jest jednakże rządem politycznym w dobrym tego słowa znaczeniu. Wszyscy pragniemy uspokojenia wzburzonych umysłów. Wiem, że środkami policyjnymi tego dokonać się nie da. To też apeluję do pomocy Panów, powtarzając swoje wezwanie, któremu dałem wyraz w odezwie z przed dni kilku. Istotnie sytuacja jest ciężka.

Nie wdając się w ocenę wypadków, zaznaczam, że zagranica omawia położenie w Polsce w sposób dla nas niemiły. Nie cytując głosów zbyt przykrych, podam depezę, jaką otrzymałem z Rzymu. (Tu mówca odczytuje depezę ogłoszoną przez PAT.) Zaznaczam, że z innych krajów przychodzą wieści jeszcze bardziej pesymistyczne, jeżeli chodzi o podkreślenie naszego rzekomego nieprzygotowania do samodzielnego życia państwowego. Po wypadkach, jakie miały miejsce w Warszawie, stwierdzić muszę, że szereg różnych korespondentów pism obcych wysłał depeze obliczone na użytek Moskwy i Berlina, specjalnie przesadzając ilość zabitych, rannych itp. w dniu 11 bin.

W tych warunkach zdajecie sobie Panowie sprawę, jak dalece konieczne są środki dla naprawy Rzeczypospolitej, i to nie tylko w dziedzinie skarbowej, ale i ekonomicznej. Podczas gdy nas najbardziej zdeorganizowano, sąsiedzi konsolidują się skupiając siły. Niestety konsolidacji tej u nas skonstatować nie można. Gdy do tego wszystkiego dodam, że sytuacja w której walka dwóch obozów doszła już do tego napięcia, że korzyści z niej pragnie wyciągnąć trzeci, a mam tu na myśli komunistów, jasnym się wydaje mi wezwanie do pracy nad uspokojeniem społeczeństwa. Kraj jest pod wrażeniem mordu dokonanego na osobie pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, niemniej przeto ktoś celowo rozpoczyna szereg nieprawdopodobnych plotek o rzekomym zamordowaniu gen. Hallera, posła Godlewskiego, marszałka Rafała i mnie jako prezydenta ministrów. Mówią głośno o jakichś zamachach stanu i tym podobnych sprawach. Są to oczywiście brednie.

Ale chwila wymaga od nas bezwzględnej opanowania umysłów i stworzenia atmosfery pokoju i pracy. Prasa, którą Panowie zastępujecie, w tym właśnie kierunku powinna działać.

Zaznaczam, że ze swej strony wydam wszelkie zarządzenia, mające na celu opanowanie umysłów, rozbrojenie faktyczne, a w szczególności moralne,

bez którego nie ma rozbrojenia faktycznego. Jeżeli mówię o rozbrojeniu, to dlatego, że pomimo jako szef sztabu propagowałem ideę stopniowego wojskowego przygotowania za pośrednictwem poszczególnych organizacji cywilnych. Dziś jednak wydałem rozkaz odebrania broni wszystkim tym organizacjom i zmagazynowania jej na posterunkach wojskowych.

Zaprowadzony przez rząd w porozumieniu z p. marszałkiem Sejmu, zastępującym prezydenta Rzeczypospolitej, stan wyjątkowy w Warszawie, niema na celu nic innego, jak tylko obronę spokoju i ładu społecznego przed wystąpieniami nieobliczalnych jednostek czy grup. Zarządzenie to okaże swój skutek, jeżeli Wy, Panowie, w swoich organach unikniecie chociażby na pewien czas wzajemnego judzenia i oskarżania, o ile przestaniecie chwytac t. zw. sensacje, które jedynie szerzą zamęt i chaos w społeczeństwie. Wzywam Was Panowie do wprowadzenia spokojnego tonu do dzienników i niezmuszania mnie do zawieszania lub konfiskaty drukowanego słowa.

Ze swej strony obiecuję Wam, że skoro zmuszony okolicznościami, wziętem jako karny żołnierz obowiązki prezydenta rządu, wypełnię je konsekwentnie, z pełnym poczuciem odpowiedzialności. Tego samego wymagać będę od wszystkich urzędników, a niedbalstwa a tembardziej zlej woli nawet przez 24 godzin tolerować nie będę.

Od tego zamiaru konsekwentnego przeprowadzenia akcji mającej na celu uzdrowienie położenia w Polsce, zaprowadzenia ładu i porządku, nie odciągnie mnie ani podejrzenia ani żadna groźba. Pierwsze nie są zasadnione, druga bezskuteczna.

Dobre rezultaty osiągnie jednak w tym wypadku, gdy w pracy mojej dopomogą mi wszyscy miłujący kraj obywatele. O tę pomoc apeluję do Panów jako przedstawicieli opinii społeczeństwa.

Warszawa. (PAT.) Dzisiaj o godz. 10<sup>45</sup> urzędniczym prezydium Rady ministrów oraz najwyższej komisji dyscyplinarnej z prezesem Lechowiczem na czele zegnali p. prezydenta ministrów dr. Juliana Nowaka. W imieniu zgromadzonych wygłosił przemówienie pożegnane podsekretarz stanu dr. Studziński. Następnie zegnali p. prezydenta urzędniczej instytucji podległych bezpośrednio panu prezydentowi ministrów. O godzinie 12 w południe podsekretarz stanu dr. Studziński przedstawił prezydentowi Rady ministrów generałowi Sikorskiemu urzędników prezydium Rady ministrów i najwyższej komisji dyscyplinarnej. Następnie przedstawił się prezesi Gł. Urzędu likwidacyjnego i statystycznego, dyr. PAT., dyr. Drukarni Państwowej i red. „Monitora Polskiego”.

## Rosyjski projekt żeglugi w cieśninach.

Lozanna. (PAT.) Rosyjska delegacja przedłożyła dziś popołudniu konferencji pokojowej projekt regulaminu dla żeglugi w cieśninach morskich i na Morzu Marmara.

Wedle postanowień ogólnych tego projektu, przynajmniej w czasach pokojowych okretom handlowym bez względu na flagę prawo zupełnie swobodnego przejazdu. Przejazd natomiast okretów wojennych łącznie z łodziami podwodnymi, z wyłączeniem tureckich, jest zabroniony. Dalszy punkt projektu reguluje przejazd przez cieśniny w czasach wojennych przy równoczesnej neutralności Turcji. W tym wypadku nie może żaden okret wojenny ani też statek powietrzny wojskowy mocarstw neutralnych przejeżdżać przez cieśniny.

Drugi ustęp reguluje kwestję przejazdu przez cieśniny w czasach wojennych przy równoczesnym udziale Turcji. W tym wypadku okręty handlowe mocarstw neutralnych mogą zupełnie swobodnie przejeżdżać przez cieśniny z zastrzeżeniem prawa kontroli dla Turcji. W wyjątkowych wypadkach ma być także dozwolony przejazd neutralnych okretów wojennych.

Ustęp trzeci omawia gwarancje. Turcja zastrzega sobie prawo utrzymania w streście cieśnin wojsk lądowych, morskich i powietrznych, budowę stałych twierdz i pól minowych oraz punktów oparcia lądowych i morskich.

Ustęp czwarty zawiera postanowienia techniczne, przewiduje ustanowienie komisji międzynarodowej dla przestrzegania interesów żeglugi handlowej Komisja składać się po jednym przedstawicielu z państw nadbrzeżnych Morza Czarnego i po jednym przedstawicielu Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Francji, Anglii, Włoch i Japonii. Przewodnictwo obejmuje delegacja turecka. Siedziba jest Konstantynopol.

Postanowienia końcowe przewidują, że zawierając układ, mocarstwa wypracują i podpiszą w ciągu trzech miesięcy akty międzynarodowe regulaminu, w których Morze Czarne uznane będzie za morze śródziemne w odniesieniu do państw nadbrzeżnych. Regulamin ma pozostać w mocy w ciągu lat 10. Po upływie tego terminu umożliwiona ma być prolongacja lub rewizja.



## Trzeba im ująć fantazji!

Posłowie z klubu żydowskiego wyciągają rękę po coraz nowe przywileje dla żydów, coraz śmielej i buńczuczniej grają na ruletce politycznej, co raz pewniej i z coraz większym tupetem biorą ster wpływów politycznych, po który w innych warunkach nie śmieliby sięgnąć. Czyżby jakieś przemożne czynniki przyrzekły i zagwarantowały im pewność, że społeczeństwo polskie w ich arendzie na długi czas zostanie i że zapewniona jest ich bezceremonialność? To pytanie może najspokojniejszego człowieka niepokoić.

Przerażeni szarżą żydowskich polityków i morderów spokojni obywatele z mniejszości narodowej już dziś zlorzeczają tę jurność, z jaką hasa triumfujący Syjon, bo czują, że rozpoczęła się gra, w której atuty polityczne muszą się zmienić w walkę ekonomiczną, a walka ta najboleśniejszą jest dla jednostronnie w zawodzie kupieckim uwarstwianej ludności żydowskiej.

Walka ekonomiczna, już od kilku lat rozpoczęta, nie znalazła niestety dotąd w polskiej psychice należytego uzasadnienia i dlatego mimo wysiłków „Rozwoju” dotkliwie kulą. Choć wiele w tym kierunku zrobiono, jednakże wśród społeczeństwa polskiego nie wytworzył się wewnętrzny terror moralny, a cała idea schodziła w dużej mierze dzięki naszej strukturze gospodarczej na tory negatywnej akcji, choć i w kierunku pozytywnego budowania polskiego handlu i przemysłu wiele w ostatnich latach uczyniono, a nawet negacja pośrednio wywoływała pozytywną inicjatywę polską.

Sprawa ta mogłaby być tematem najrozleglejszych dyskusji, które w danym momencie nie są aktualne. Niezależnie od rozwijającej się akcji „Rozwoju”, społeczeństwo polskie musi odpowiedzieć w poważny i najbardziej dla zahypnotyzowanych domorostą halucynacją zrozumiały sposób na zaczepne kroki polityków żydowskich, musi podjąć jedynie w danych warunkach dostępne atuty, które zmuszą triumfujący i coraz dąpieźniejszy Syjon do chłodnej rozważki.

A takim kulem zimnej wody będzie sumiennie a poważnie, z poczuciem czynu politycznego spełnienie tych nakazów, które nietylko na odezwach „Rozwoju”, ale w najdotkliwiej obrażonym sumieniu polskiem dosadny znajdują wyraz, a w hasła „swój do swego i po swoje” najlepiej dadzą się urzeczywistnić.

Tego nakazu nie zmieni żaden wybryk ni chytróść syjońska, tych wici nie zgasi żadna dłoń, która z murów miasta skwapliwie żdziera przedświąteczne afisze „Rozwoju”.

Spółceństwo polskie musi na zimno — że się tak wyrażę — podjąć krok zbiorowy, który w obecnym momencie stanie się potężnym atutem politycznym.

Okres przedświąteczny, do którego znakomicie przygotowała się kupiecka ludność żydowska, wypełniwszy zawczasu swe magazyny i wystawy sklepowe, nadaje się do wywołania tego efektu politycznego, który pozatem będzie wzmożeniem planowej i własnym tempem rozwijającej się akcji „Rozwoju”.

W poczuciu powagi, tej akcji wszystkie swe siły musi polskie społeczeństwo rzucić na szalę, a już w najbliższym czasie doczeka się skutków swojej planowej roboty.

Agitacja musi objąć najszerze kręgi, każdy obywatel zamieni się w agitatora, a najwięcej pomogą tu kobiety, w których ręku leży klucz gospodarstwa domowego. Agitacja musi objąć wszystkie dzielnice, wszystkie domy, wszystkie piętra aż do suteryn włącznie. Nie znajdą się żadne kontrargumenty, któreby akcję tę paraliżowały. Wypadną z rąk obrońców żydowskich wszelkie atuty mogące w sąsiedztwie ich wysiłku paraliżować poryw narodowy, którego korzenie tkwią w pierśi i przekonaniu najszerzych warstw ludowych.

Poinoć muszą tej akcji zorganizowani kupcy polscy, chcą czy nie chcą, na zasadach zwyczajnej, bez żadnych dodatków patriotycznych, konkurencji kupieckiej, która jednak nie będzie wyzyskiwać sytuacji na rynku z racji wzmożonego w sklepach polskich natłoku i w cenach będzie dla świątecznej publiczności umiarkowana.

Rzucone hasła tem silniej i intensywniej działają, im wysiłek zbiorowy na krótszą jest obliczony metę, im gra nerwów społecznych nie jest przeciągnięta. Od terminu świąt katolickich pięć nas zaledwie dni dzieli. To nie, bo wszystkie świąteczne zakupy w tych właśnie dniach są czynione.

A teraz kilka refleksji. W styczniu 1922 roku na posiedzeniu wschodnio-galicyjskiej (i teraz w dalszym jeszcze ciągu „wschodnio-galicyjskiej”) egzekutywy syjonistycznej referent jej ekonomiczny dr. Sommerstein przyznał w dobranym kółku, czegoby publicznie np. syjonistyczna „Chwila”, nie chcąc czynić popłochu, nie przyznała, że przedświąteczna akcja „Rozwoju” wiele strat materialnych przynio-

# Premie świąteczne

Henryk Peś i Ska, Lwów, ul. Pańska 7 (u zbiegu placu Bernardyńskiego i ulicy Asnyka). n57.7

sła kupcom żydowskim. Skarżono się tam również, że największymi agitatorami idei rozwojowej były dzieci polskie, z których żadne do rąkby nie wzięło podarku nie w polskim sklepie kupionego.

Jest to dobre memento dla tegorocznej akcji, zwłaszcza, że pobudki jej są poważniej uzasadnione niż w roku ubiegłym. T. Op.

## Warszawa po ostatnich zajściach.

FANTASTYCZNE POGŁOSKI, TAJEMNICZE RE-WIZJE, ORYGINALNE ZWALNIANIE Z URZĘDÓW

STAN WYJĄTKOWY

Warszawa, (Tel. wł.) 18 grud. W Warszawie panuje obecnie, jak i przez cały czas po zamachu zupełny spokój.

Opinia publiczna niepokojona jest tylko z jednej strony fantastycznymi pogłoskami, niewiadomo skąd się ukazującymi, jak np. o zamachu na gen. Hallera, a z drugiej strony rewizjami, które dotyczą wyłącznie instytucji o charakterze narodowym.

Przeprowadzono rewizję w Tow. „Rozwój”, a wczoraj w Sekretariacie głównym Zw. Lud.-Nar. Rzecz jasna, że niczego nie znalezione podejrzanego lub nielegalnego, a opinia publiczna łączy te rewizje z denuncjacjami w których prześcigają się pisma lewicowe.

Z wybitniejszych osobistości padł ofiarą takich denuncjacji gen. Falewicz, przewodniczący Liga Obrony Konstytucji. Zrobiono u niego rewizję podczas jego nieobecności, zabrano wszystkie dokumenty osobiste i majątkowe, a po przyjeździe swym generał nie mógł się nawet dowiedzieć z czyjego rozporządzenia i kto robił rewizję.

W prasie odbiło się też nieprzyjemnym echem zwolnienie z obowiązków szefa departamentu bezpieczeństwa Urbanowicza, oraz szefa biura prasowego min. spraw wewnętrznych Mańkowskiego, na których miejsce mianowano wojskowych. Uderza sposób zwolnienia tych panów z urzędowania: Doręczono im krótkie pisma, zawiadamiające, że są zwolnieni ze służby w ministerstwie. Motywów i wyjaśnień żadnych niema.

Warszawa. (PAT.) Wiadomość, zamieszczona w poniedziałkowej prasie warszawskiej, jakoby zawieszeni zostali w czynnościach osobiście zamieszani w ostatnich wicherzeniach dowódcy okręgów korpusnych generałowie Latinik w Przemyślu, Czikiel w Krakowie i Raszewski w Poznaniu, jest nieprawdziwa. Generał Raszewski był na posłuchaniu u szefa

sztabu generalnego marszałka Piłsudskiego i powraca na swoje stanowisko do Poznania; generał Czikiel nie został wcale zawieszony w czynnościach, a generał Latinik został wezwany do Warszawy. Ponadto wiadomość o cenzurze wojskowej telegramów nie odpowiada rzeczywistości.

Warszawa, (Tel. wł.) 18 grud. Dziś ogłoszony został stan wyjątkowy na terenie stołecznego miasta Warszawy. Rozporządzenie podpisał marszałek Rataj, jako zastępca prezydenta Rzeczypospolitej i kontrasygnował premier Sikorski.

Rozporządzenie powołuje się na 124 i 40 paragraf konstytucji i upoważnia ministra spraw wewnętrznych do pozbawienia wolności na przeciąg czasu nie dłuższy niż 3 miesiące osób, zagrażających bezpieczeństwu Państwa i porządkowi publicznemu, na konfiskowanie i zawieszanie czasopism, przeprowadzanie rewizji i poszukiwań, kontrolę i zawieszanie stowarzyszeń, wydawanie rozporządzeń, zabezpieczających funkcjonowanie kolei państwowych itp., oraz przekazywanie pewnych kategorii przestępstw sądom doraźnym z karą od 4 lat więzienia do kary śmierci włącznie.

(Według konstytucji, stan wyjątkowy może być zawieszony tylko na podstawie specjalnej ustawy. Ustawa ta została opracowana i wniesiona do Sejmu; lecz nie jest uchwalona. Wobec tego podstawy prawne powyższego dekretu budzą poważne wątpliwości. — Red.)

Warszawa. (PAT.) Konisarjat rządu na miasto stoł. Warszawę wydał polecenie aresztowania wszystkich osób, kolportujących wiadomości, obliczone na wywoływanie paniki i podniecanie unysłów. Wzywa się szerokie koła społeczeństwa o niedawanie posłuchu żadnym wersjom obliczonym na wywoływanie niepokojów i o wskazywanie organom bezpieczeństwa publicznego osób winnych szerzenia paniki.

## Echa zamachu na Prezydenta.

DLACZEGO W „ZACHĘCIE” NIE BYŁO POLICJI? O KOMPETENCJĘ SĄDU W SPRAWIE NIEWIADOMSKIEGO.

Warszawa. (AW.) Wobec tego, że w prasie z wielu stron zwrócono uwagę na nieobecność przed gmachem „Zachęty” jakoteż w samym gmachu władz bezpieczeństwa w związku z przybyciem na otwarcie Salonu Zimowego prezydenta Narutowicza, przedstawiciel Agencji Wschodniej zwrócił się do b. prezydenta ministrów Darowskiego z prośbą o wyjaśnienie.

P. Darowski oświadczył, że właściwie sprawa ta jest już dostatecznie jasną na skutek informacji ze strony najbliższego otoczenia śp. prezydenta. P. Darowski oświadczył dalej, że ani on, ani departament bezpieczeństwa o zamiarze prezydenta (odwiedzenia „Zachęty”) nie byli powiadomieni. Dla p. Darowskiego było to tem okropniejsze, że zarówno samemu śp. p. prezydentowi jak i jemu najbliższemu otoczeniu znany był pogląd Rady gabinetu, że prezydent przez czas krótki nie powinien się być udzielać nietylko ze względu na swe bezpieczeństwo osobiste lecz i ze względów politycznych.

Na dłuższej konferencji udało się ministrowi spraw wewnętrznych przekonać przedstawiciela kancelarii cywilnej prezydenta, że prezydent nie powinien wziąć także udziału z wyluszczonej powyżej względów także i w uroczystym nabożeństwie, które miało się odbyć w katedrze św. Jana w niedzielę. W tym celu też nabożeństwo odroczone do Nowego Roku, kiedy to spodziewano się uspokojenia

opinii publicznej. Prezydent Narutowicz stanowisko to p. Darowskiego akceptował w zupełności i jeżeli udał się do „Zachęty”, uczynił to na własną rękę, nie zawiadamiając o tem nikogo. P. Darowski oświadcza, że gdyby był powiadomiony o zamiarze p. prezydenta odwiedzenia wystaw, byłby się temu bezwzględnie sprzeciwił.

Warszawa, (Tel. wł.) 18 grudnia. Dziś w południe odbyła się konferencja prokuratora sądu okręgowego z ministrem sprawiedliwości w sprawie zabójcy prez. Narutowicza, Niewiadomskiego.

Dotychczas nie jest jeszcze rozstrzygnięta kwestja, czy sprawa jego będzie oddana sądowi doraźnemu czy też sądowi zwykłemu. Opinia prawników wypowiada się przeciw sądowi doraźnemu, ponieważ ustawa o tych sądach przewiduje ich kompetencję tylko w wypadkach napadów bandyckich i rabunkowych, oraz przy napadach na urzędników państwowych, należących jednak tylko do służby bezpieczeństwa publicznego, a więc posterunkowych, będących w służbie itd.

Sledztwo w sprawie zamachu prowadzone przez sędziego Skorzyńskiego, trzymane jest w tajemnicy. Jak słychać — Niewiadomski zachowuje w więzieniu zupełny spokój i zimną krew.



## Z działalności Towarz. Szkoły Lud.

-2-

Po uzupełniających wyborach na ostatnim Walnym Zjeździe w Przemyślu, odbył Zarząd Główny T. S. L. plenarne posiedzenie w Krakowie dnia 10 grudnia b. r. W posiedzeniu wzięli udział członkowie ze wszystkich województw Małopolski oraz z Górnego Śląska. Przy ukończeniu Zarządu Głównego wybrano ponownie prezesem Towarzystwa Senatora dr. Ernesta Adama, wiceprezami Ostrowskiego Witolda i Sikorę Wincentego w Krakowie, dyr. Aniełę Aleksandrowiczówną we Lwowie, sekretarzami dr. Hirabyka Piotra w Krakowie, Nowaka Andrzeja i dr. Próchnickiego Zdzisława we Lwowie, skarbnikiem Hajdukiewicza Józefa, zastępcą inż. Wyczynskiego Kazimierza w Krakowie. Dla poszczególnych działów pracy T. S. L. wybrano komisję organizacyjną, oświatową oraz finansową i przedsiębiorstw oraz poszczególnych referentów, którzy tworząc w Krakowie Wydział ścisły, zaś we Lwowie Sekcję Wschodnią Zarządu Głównego T. S. L. kierują pracą Towarzystwa na zachodnich i wschodnich Kresach.

Zarząd Główny rozpatrywał szczegółowo potrzeby i program pracy szkolnej i kulturalno-oświatowej pozaszkolnej na wschodnich i zachodnich Kresach na rok 1923. Przy udziale delegata Polskiej Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji ustalono umowę między obu Towarzystwami, na podstawie której Macierz Szkolna w Czechosłowacji obejmie polskie szkolnictwo prywatne po czeskiej stronie Księstwa Cieszyńskiego i na Morawach, zorganizowane i utrzymywane przedtem już to wyłącznie przez TSL., już to wspólnymi siłami z Macierzą. Towarzystwo Szkoły Ludowej odstepuje na ten cel Macierzy do użytku na polskie cele szkolne i kulturalno-oświatowe budynki, inwentarze i środki naukowe, zaś Macierz obejmuje Zarząd i organizację wszystkich polskich szkół prywatnych w obrębie Czechosłowacji. TSL. przyjęło też obowiązek wyrównania zaległych należności i kosztów, zaś Macierz obowiązek dalszych starań o utrzymanie szkolnictwa polskiego w Czechosłowacji.

Tym sposobem Zarząd Główny TSL. zostaje ociążony z wydatków na cele szkolnictwa polskiego poza granicą czeską, skutkiem czego będzie mógł rozwinąć pracę kulturalno-oświatową na południowo-zachodnich i wschodnich Kresach Małopolski, oraz w województwie Górno-Sląskim i udzielić wydatniejszej niż dotąd pomocy Wołyniowi.

Rozpoczęta we wrześniu praca organizacyjna i kulturalno-oświatowa na Górnym Śląsku, rozwija się bardzo pomyślnie. Postanowiono zwrócić więcej uwagi w programie pracy na Spisz i Orawę, oraz na południowe powiaty Podkarpackie, t. z. Łemkowszczyznę, gdzie w wielu gminach o ludności mieszanej brak dotychczas szkół polskich i dzieci polskie albo uczęszczają do szkół ruskich, lub też w rozrzuconych osadach nie korzystają z nauki szkolnej.

Najwięcej uwagi poświęcono w obradach potrzebom i programowi pracy TSL. na Kresach wschodnich, tj. we wschodnich województwach wschodniej Małopolski i na Wołyniu. Zmniejszenie wydatków i starań o szkolnictwo TSL. na zachodzie pozwoli rozszerzyć i wzmocnić program pracy TSL. na wschodzie, celem zabezpieczenia ludności polskiej szkół i kaplic, jako warunków nie tylko podniesienia kulturalnego, ale przede wszystkim zabezpieczenia od wynarodowienia. Wprowadzie w roku 1922

do jesieni wydało TSL. na cele budowy i odbudowy szkół we wschodniej Małopolsce 42.000.000 Mk., na kaplice, ochronki, Bursy i Domy Ludowe 8 milj. Mk., na biblioteki, latarnie i inne środki pracy oświatowej 4 milj. Mk. i jakkolwiek poszczególne Kola TSL. wydały również na powyższe cele kilkanaście milionów Mk., jednak wobec potrzeb tak szkolnych, jak i pracy kulturalnej pozaszkolnej, kwoty te nie mogły wystarczyć na przeprowadzenie nakreślonego programu pracy i zaspokojenie najpilniejszych potrzeb. Obok dawnych zadań nowe obowiązki nakładają na TSL. rozwijający się proces parcelacji i osadnictwa we wschodniej Małopolsce.

Dalszy rozwój pracy oświatowej TSL. szkolnej i pozaszkolnej zależy od przyrostu nowych czynnych pracowników oraz od funduszy. Dla wychowywania i przygotowywania nowych pracowników oświatowych organizuje T. S. L. kursy oświatowe w miastach powiatowych, zaś dla uzyskania środków materialnych na utrzymanie i wzniesienie swej pracy liczy na żywsze zainteresowanie się i wydawniejszą niż w ostatnich latach ofiarność społeczeństwa.

Drukowanych sprawozdań i wykładów szczegółowych o konieczności pewnych kierunków pracy i metodzie postępowania udzielał biura Zarządu Głównego TSL. w Krakowie przy ul. św. Anny 5 i we Lwowie przy ul. Fredry 3.

## Szaleńcze zamysły.

W ub. piątek 15 bm. tj. na dzień przed zamachem niepoczytalnego szaleńca na Prezydenta Rzeczypospolitej odbyło się w lokalu przy ul. Ormiańskiej 1. 2 o godz. 8 wieczór tajne zebranie lewicowe, na którym m. in. był obecny dr. Rafał Buber, młody Loewenstein i inni, wśród nich zaś wielu żydów.

Na zebraniu tem uchwalono, żeby robotnicy i wogóle wszyscy członkowie stronnictw lewicowych bezzwłocznie postarali się o broń palną i wyczekiwali uchwały wtorkowej z dn. 19 bm., którego to dnia miała zapadnąć decyzja co do sposobu i systemu walki stronnictw lewicowych z prawicą.

## ZJAZD NAUCZYCIELI SZKÓŁ HANDLOWYCH.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Izbie handlowej obrady IV powszechnego Zjazdu kierowników i nauczycieli Szkół handlowych z całej Polski. Po Poznaniu, Krakowie i Łodzi, odbył się obecnie zjazd we Lwowie. Tematem obrad jest reforma szkolnictwa handlowego. Obradom przewodniczył dyr. Akademii handlowej we Lwowie p. Pawłowski. Wygłoszono szereg referatów o ujednostajnieniu typu szkolnictwa handlowego w Polsce. Dyr. Akademii handlowej w Krakowie p. Balicki uzasadniał konieczność wyjęcia szkolnictwa handlowego z pod kompetencji ministerstwa oświaty i poddania go kompetencji ministerstwa handlu i przemysłu. Dalszy ciąg obrad odbędzie się dziś popołudniu. Wieczorem Kongregacja kupiecka podejmowała uczestników zjazdu herbata. Przybyli uczestnicy zjazdu, kurator Sobiński, wiceprezydent dr. Chłamcz, wiceprez. Wiśniarz, reprezentanci nauczycieli Szkół wyższych i wielu innych. Szereg toastów rozpoczął prezes Kongregacji p. Sudhof. Przemawiali p. Balicki z Krakowa, kurator Sobiński, wiceprez. Chłamcz, prof. Patyniak-Sanecki i wielu innych. Wśród miłej pogadanki spędzono czas do późnej nocy.

## Nowa taryfa adwokacka.

„Dziennik Ustaw“ przynosi w nrze 108 pod datą 15 grudnia br. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w przedmiocie zmiany taryfy adwokackiej, obowiązującej w b. zaborze austriackim. Nowa taryfa zatrzymuje układ i brzmienie dawnej austriackiej z r. 1909, zmieniając tylko, w związku ze spadkiem wartości marki, wysokości wynagrodzeń za poszczególne czynności adwokackie.

Ponadto różni się nowa taryfa od dotychczasowej, że rozróżnia tylko dwie klasy miejscowości. Pierwsza klasa obowiązuje we Lwowie i Krakowie, druga odnosi się do wszystkich innych miejscowości. Odpada w ten sposób podział na miasta, będące siedzibą sądu okręgowego, (dawna klasa druga) i wszystkie inne miejscowości (dawna klasa trzecia).

Celem poinformowania czytelników podajemy poniżej najważniejsze pozycje nowej taryfy.

Proste skargi sądowe, także wnioski egzekucyjne, oraz zastępstwo w sądzie bez rozprawy honoruje taryfa od 800 Mk. (w klasie drugiej — 650 Mk.) przy wartości przedmiotu sporu do 10.000 Mk. — do 10.000 Mk. (8500) przy wartości przedmiotu do 1.000.000 Mk. Za każdy następny milion marek podnosi się wynagrodzenie o 1000 Mk. (850), jednakże nigdy więcej niż 80.000 Mk. (60.000). Austriacka taryfa przedwojenna przewidywała dla tej kategorii usług adwokackich wynagrodzenie od 3 do 100 K.

Proste pisma do sądu lub innych władz będą honorowane od 600 Mk. (500) przy wartości przedmiotu do 10.000 Mk. — do 5.000 Mk. przy wartości przedmiotu do miliona. Powyżej miliona honorarium adwokata wynosi 10.000 Mk. (8.000).

Kumulacja kilku wniosków egzekucyjnych podnosi wynagrodzenie o 5.000 Mk. (4.000) jeżeli wartość przedmiotu przewyższa 60.000 Mk.

Za każde pół godziny wyczekiwania na audjencję — 1.500 Mk. (1.200).

Wnioski egzekucyjne tyczące się nieruchomości, oraz wnioski hipoteczne honoruje taryfa od 1.000 Mk. (800) w górę do 10.000 Mk. (8.500) przy wartości przedmiotu wynoszącej jeden milion; za każdy dalszy milion podwyższa się wynagrodzenie o 1.000 Mk. (850), jednakże przy tej kategorii czynności adwokackich nie może ono wynosić nigdy więcej niż 100.000 Mk. (85.000).

Listy upomnawcze kosztują od 500 do 3.000 marek.

Zwykłe omówienie sprawy z adwokatem, trwające najwyżej kwadrans, honoruje taryfa 3.000 Mk. (dla obu klas miejscowości).

W podróży należy się adwokatowi za każdą godzinę pracy, spędzoną w podróży 3.000 Mk., kandydatowi adwokackiemu zaś — 1.500 Mk. Poza godzinami pracy pobiera adwokat za godzinę 2.000 Mk., kandydat adwokacki — 1.000 Mk. Ponadto tytułem wyżywczego pobiera adwokat 7000 Mk. dziennie, kandydat 5.000 Mk., jako noclegowe 6.000 Mk. i 5.000 Mk.

Nowa taryfa wchodzi w życie z dniem 15 bm., jednakże z tem zastrzeżeniem, że prace adwokackie wykonane przed powyższym dniem, podpadają również nowej taryfie, o ile adwokat do tego dnia wynagrodzenia wobec strony lub wobec sądu nie policzył.

JACK LONDON.

2)

## Gdy Bóg się śmieje.

NOWELA.

Przełożył H. F.

(Ciąg dalszy).

Odgarnął włosy z płonących oczu i na chwilę przerwał, kręcąc długiego, cienkiego papierosa meksykańskiego.

— Lecz bogowie wiedzą. To stary „trick“. — Wszystkie pokolenia ludzkie próbowały tego... i przegrały. Wiedzą bogowie, jak postąpić z takimi, jak wy. Uganiać się za czym — to posiadać — a posiadać — to nasycić się. I tak wy, w swej mądrości, zaprzestaliście pożądać. Wybraliście raczej abstenencję. Dobrze. Tedy nasycicie się tem wstrzymywaniem się. Mówisz Pan, że unikasz przesytu. Toż przecie pomieniłeś go za starczość. A to tylko inna nazwa dla sytości. To maskarada sytości. Ot co!...

— Lecz popatrz Pan na mnie — wykrzyknąłem. Lecz Carquinez był raczej demonem, który szarpał sobie duszę na strzępy i łachmany.

Spojrzał na mnie raz i drugi z wysiłkiem. — Nie widzisz Pan na mnie nic złego, wyzywamem go.

— Zepsucie czai się — odparł. Jesteś już wewnątrz całej spruchniały.

Roześmiałem się, przebacząc mu złośliwość. Lecz on wzbraniał się.

— Może nie wiem? — spytał. Bogowie zawsze wygają. Widziałem ludzi lata całe głąbiących, zdawało się, z złością. Wkońcu przegrywali

— Czyś Pan się czasem nie omylił? — spytałem.

Puścił przed się w zamyśleniu parę kłębow dymu, zanim dał odpowiedź.

— Tak, raz jeden omal, że się omyliłem. Pozwól, że Ci opowiem. Był to Marvin Fiske. Pamiętasz go? I tę jego twarz Dantejską i duszę poety, śpiewającego swą pieśń ciała, prawdziwego kapłana miłości. I była to Ethel Baird, którą też zapewne pamiętasz.

— Słodkie dziewczę! — odrzekłem.

— Tak, to ona, Święta jak sama miłość, ba, słodsza! Zaiste kobieta, stworzona dla miłości; a przecie — jakby to powiedzieć — przepojona świętością, jak to powietrze tutaj wonią kwiatów. Otóż, pobrali się. I grali z bogami!...

— I świetnie wygrali — przerwałem.

Carquinez spojrzał na mnie z politowaniem, a głos jego brzmiał jak dzwon żałobny.

— Przegrali! Strasznie, kolosalnie przegrali!

— Lecz świat sądzi inaczej — zimno odparłem.

— Świat przypuszcza. Świat widzi tylko rzeczy od zewnątrz. Lecz ja wiem. Czy przyszło Ci kiedy na myśl zdziwić się, dlaczego wdziwała zasłonę, i zagrzebała się w tym bolesnym Klasztorze zmarłych za życia?

— Albowiem kochała go tak, a gdy on zmarł...

Słowa zamarzy mi na ustach skutek jego szyderstwa.

— Wygodna odpowiedź — rzekł, jakby chodziło o kawał płótna maszyną zrobionego. Sąd świata! Dużo świat wie o tem. Tak jak i Pan, uciekła przed życiem. Została pobita. Wywiesiła białą flagę znużenia. I nigdy żadne obleżone miasto nie wywiesiło białej flagi z taką goryczą i żar!

Otóż teraz opowiem Ci wszystko, i musisz mi wierzyć, gdyż znam sprawę. Ważyli oni problem nasycenia. Kochali miłość. Poznali wartość miłości do dna. Kochali ją tak, że chcieli zachować ją zawsze, gorącą i żywą w swych sercach. Powitali z radością jej przybycie; obawiali się, by nie odeszła. Miłością było pożądanie, trzymane na wodzy, z rozkosznym bólem. On zawsze szukał folgi, a znalazłszy, czego szukał, zginął. Miłość, dopóki się jej wzbranił, była żywa; spełniona — ustała. Rozumiesz mnie? Widzieli, że nie było sposobu żyć w głodzie za tem, co życie niesło. Pożywać zaś i jeszcze łaknąć — tej sztuki nigdy mężczyzna nie dokazał. Oto problem sytości. Otóż to! Mieć i zachować ostry głód pożądania — przy pełnym stole! To był ich problem, gdyż kochali miłość. Często o tem rozprawiali oboje, z słodkim żarcem miłości w oczach; jej krwisty żar rumienił ich lica; jej głos, igrając z ich głosami, już to brzmiał drżeniem ich ust, już to czaił się tonem owej niewysłowionej czułości, jaką tylko miłość mówić potrafi. Skąd ja to wiem? Wiele widziałem. Więcej jeszcze nauczyłem się z jej pamiętnika. Tamto znalazłem owe słowa Ziona Macleod.

— Albowiem zaiste, ten błędzący głos, ten brask-szept, to tchnienie słodkie, jak rosa, ten skrzydłami miłości strojny lutnista, którego nikt dłużej nad jedną chwilę nie uirzał, w tęczowym blasku radości lub nagłego błysku namietności, ta cudna tajemnica, nazywana Amorem, przychodzi wreszcie do niektórych zachwyconych marzycieli, nie z pieśnią na ustach, którąby wszyscy słyszeć mogli lub radosnym dźwiękiem publicznej muzyki, lecz w upojeniu, z niema wymową pożądania.

(C. d. n.)



## Z Tow. Przyrodników im. Kopernika.

### WPLYW PROMIENI ROENTGENA NA TKANKI.

Na posiedzeniu naukowym Tow. przyrodników im. Kopernika miał dnia 12 grudnia br. wykład prof. Dr. Nowicki na temat „Wpływ biologiczny promieni Roentgena na tkanki”. Mówca w treściwym wykładzie, objaśnionym tablicami i grafikami, omówił wpływ promieni X na komórki, wpływ zależny od jej wrażliwości i dawki stosowanych promieni. Przytoczywszy badania doświadczalne nad wpływem promieni X na rośliny, drobnoustroje, twory jednokomórkowe i wreszcie tkanki zwierzęce, podniósł, że różna wrażliwość komórki i tkanki zależna jest od wielu czynników i warunków, jak wieku, energii życiowej, żywości przemiany materii, niedojrzałości komórki względnie tkanki i in. Najtypowszym przykładem zależności wrażliwości komórki od czynników przytoczonych jest komórka względnie tkanka rakowa. Jest ona, jak poucza eksperyment i doświadczenie praktyczne, bardzo wrażliwa na działanie promieni Roentgena — to też wrażliwość została wyzyskana w stosowaniu promieni X w lecznictwie przypadków raka. Następnie mówca omówił zastrzyki i doświadczenia, dotyczące odpowiedzi, na co właściwie działa przede wszystkim energia promienna; wynikiem badań odnośnych było stwierdzenie, że przede wszystkim jądro komórki ulega uszkodzeniu. Wreszcie mówca przedstawił teorie, starające się wyjaśnić istotę działania biologicznego promieni Roentgena, przyczem głównie zwrócił uwagę na teorię elektryczną i chemiczną.

W dyskusji brali udział; prof. Hirschler, Dr. Gendroyć, prof. Bykowski, prof. Fuliński i prelegent.

## Nauka i sztuka.

**Listy filologiczne.** Wydawane nakładem Związku czeskich filologów w Pradze. R. 48 (1921). Z. 1, 2/3, 4/6. (str. 320). Czasopismo zawiera artykuły i rozprawy z zakresu filologii klasycznej, jak: 1) Teorie starożytnego dziejopisarstwa. — 2) Jak Menander naśladował Eurypidesa w stylu, dykcji i metrach. — 3) Przyczynki do dziejów wynowy greckiej. 4) Wyprawy iliryjskie Oktawiana w l. 35-33. — 5) Sposoby przekładania starożytnych miar ilościowych. — 6) Zmiany w rodzaju rzeczowników przy przejściu ze starożytnego j. greckiego w nowogrecki. Nadto są rozprawy z filologii czeskiej. Nieco miejsca poświęcono też sprawom polskim. K. Polivka w artykule, poświęconym naszemu uczonemu J. Baudouinowi de Courtenay, omawia zabytki języka polskiego wśród ludności w żupanacie gemerskim na pld. od Tatr. — W dziale recenzji podany jest przegląd ruchu naukowego w zakresie filologii klasycznej i związanych z nią gałęzi wiedzy, organizacja prac archeologicznych w Grecji i Rzymie, ocena prac z zakresu filologii słowiańskiej, oraz językoznawstwa indoeurop., wśród nich wydawnictwa P. Akad. i Umiejętności w Krakowie. Omówione są też krótko dzieła prof. Kaz. Morawskiego, prezesa P. Akad. Umiej., Historia literat. rzymskiej, której 7 tom wyszedł z druku w r. 1921, i zbiór artykułów i rozpraw pt. Rzym (Portrety) i szkice. Kraków 1921). Recenzent wnioskuję z porównania takich dzieł, że „u Polaków jest zajęcie dla starożytności bardzo wielkie.

### Z FILOZOFJI BERGSONA

## Stosunek duszy do ciała.

(Na podstawie artykułu z ostatniej publikacji Bergsona „L'energie spirituelle“).

(Ciąg dalszy.)

Jaki to jest związek? Aby na to odpowiedzieć, trzeba niewątpliwie badać wewnątrz nas samych a następnie konfrontować niestannie dane intuicyjne naszej świadomości z doświadczeniem zewnętrznym, z tem, czego nas uczy fizjologia i patologia i tylko w ten sposób przez ciągłe zwracanie się tu i tam, raz ku stronie zewnętrznej, drugi raz ku stronie wewnętrznej, możemy mieć nadzieję osiągnięcia rozwiązania problemu, rozwiązania coraz bardziej zbliżonego do prawdy. Rozwiązanie to może nie będzie nigdy tak stanowcze, jak tego pragnęła dawna metafizyka, nigdy może zupełnie doskonałe, ale zawsze dające się doskonalić, podobnie jak i inne rozwiązywania zagadnień nauki. Obowiązkiem filozofii jest ciągle współdziałać z nauką, a nie oddawać się spekulacjom bezpłodnym na temat światów idealnych, jak to czynił Platon. Jeśli bowiem filozofia będzie się trzymać zdaleka od faktów pozytywnych, to temsamem sama będzie ponosić winę tego, że nauki szczegółowe zostawione sobie będą właśnie w kwestji stosunku duszy do ciała dawać takie odpowiedzi, jakich próbkę widzieliśmy. Jeśli zapytamy się dlaczego dziś teoria równowagi mózgu i myśli, lub tak zwana teoria paralelizmu psychofizycznego, jest tak bardzo w nauce rozpowszechniona, to zdaniem Bergsona, powód po części leży w tem, że filozofia sama nie stara się

## Głos z Dalekiego Tazskientu.

Dochodzą nas wieści z odległej o kilka tysięcy kilometrów parafii kraju Turkiestańskiego. Pomimo bolszewizmu, który kraj ten przeżył i wojny wywołanej ludności tubylczej z czerwonymi władzami, parafia miejscowa żyje i porywa się do lepszego życia. Proboszczem jest ks. Rutenis, dawny wikary apostoła Turkiestanu ks. Pranajtisa, który parafię Tazskienką stworzył, rozpoczął budowę wspaniałego kościoła w Tazskencie, oraz kościołów i kaplic w Aschabadzie, Kizil-Arwacie, Skobielewie, Wiernym, Dżarkencie, Krasnowodzku, Kopalu, Kokandzie, Samarkandzie, Czardżuju, Merwi — słowem we wszystkich miastach i znaczniejszych punktach, które utworzyły dekanat Tazskienki, a stanowią terytorjum projektowanego samodzielnego w przyszłości biskupstwa, czyli t. zw. Wikariatu Apostolskiego.

Przed wojną na tej ogromnej przestrzeni było około 10.000 katolików, oraz 3-ch księży stałych; w czasie wojny przybyły tu dziesiątki tysięcy wygnańców i jeńców austriackich, a wśród nich kilkunastu księży. Wiele z tych biedaków w tym kraju kości swe złożyło, nie znosząc okropnych warunków życia, głównie epidemii, a przede wszystkim nieznośnego upału. Dobrzeby było, gdyby ich krewni zainteresowali się nieco iosem wspaniałej świątyni, której budowę zaczął jeszcze w 1902 roku ks. Pranajtis. Jest to architektoniczne cacko, a dziś pomimo, że i proboszcz i jego parafianie, których liczba bardzo się zmniejszyła, przymierają w bolszewii z głodu, kontynuują budowę kościoła.

Oto z listu, który niedawno z Tazskientu doszedł dowiadujemy się, że kościół obecnie mają nakryć azbestem lub żelazem, wstawiają 23 okna, robią betonowy sufit. Proboszcz marzy, żeby dostać z Gdańska(!) 200 beczek cementu, co zdaje się uskuteczyć z trudem można. Gdyby się sprawą zainteresowali krewni i znajomi wychodźców i jeńców, którzy tam w czasie wojny zginęli, gdyby ci, co wyszli stamtąd żywi i cali, wzięli tę sprawę do serca, to możeby Tazskient prędko się zdobył na ukończenie budowy. Nic na świecie niemożliwego nie ma, a więc i do Tazskientu dostarczyłoby się 200 beczek cementu, choćby przez... Indje.

X. A. O. K.

### NADESLANE



5750n

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 19 grudnia.

### TEATR WIELKI.

Wtorek 19 bm. Teatr zamknięty z powodu przeniesienia zwłok śp. Prezydenta Narutowicza z Belwederu na Zamek Warszawski.

Środa 20. grudnia o godz. 7.30 „Coppelia”, balet w 3 aktach. Bilety zakupione na sobotę są ważne na to przedstawienie.

Czwartek 21. grudnia o godz. 7 „Lohengrin”, opera w 3 aktach R. Wagnera.

Piątek 22 bm. Teatr zamknięty z powodu pogrzebu śp. Prezydenta Narutowicza.

### TEATR MAŁY.

Wtorek 19 bm. Teatr zamknięty z powodu przeniesienia zwłok śp. Prezydenta Narutowicza z Belwederu na Zamek Warszawski.

Środa 20. grudnia o godz. 7 „Jastrząb”, sztuka w 3 aktach Croisseta (premiera).

Czwartek 21. grudnia o godz. 7 „Jastrząb”, szt. w 3 aktach Croisseta.

Piątek 22 bm. Teatr zamknięty z powodu pogrzebu śp. Prezydenta Narutowicza.

### TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 19 bm. Teatr zamknięty z powodu przeniesienia zwłok śp. Prezydenta Narutowicza z Belwederu na Zamek Warszawski.

Środa 20. grudnia o godz. 7 „Japonka”, operetka w 3 aktach. Bilety ważne z soboty.

Czwartek 21. grudnia o godz. 7 „Słomiana wdówka”, operetka w 3 aktach Blecha.

Piątek 22 bm. Teatr zamknięty z powodu pogrzebu śp. Prezydenta Narutowicza.

— „Jastrząb” Croisseta. Teatr Mały występuje w środę z bardzo ciekawą i oryginalną komedią pt. „Jastrząb”, która przez długi czas nie schodziła z repertuaru stołecznych scen, a w samym tylko Wiadomościu była blisko dwieście razy. Główne role grają p. Rasińska, utalentowana świetna artystka oraz p. Żyłcki, który reżyseruje sztukę. Oboje mają wielkie pole do popisu w tej przepysznej komedii, trzymającej uwagę widza w napięciu od początku do końca. Poza tem w innych główniejszych rolach występują pp. Pillerowa, Niemirycz, Brzeski, Czaki, Dębiewicz i Bystrzyński.

— Premjera „Lohengrina” odbędzie się we czwartek w Teatrze Wielkim. Bilety zakupione na wtorek są ważne we czwartek.

— Wigilia Bożego Narodzenia. Dyrekcja Teatru zwróciła się do Kurji Metropolitalnej obrz. łac. z zapytaniem kiedy należy święcić Wigilię, na co otrzymała następującą odpowiedź: „Arcybiskup oznajmia, że Wigilię Bożego Narodzenia należy święcić w sobotę”.

— Teatry będą zamknięte we wtorek 19 bm. w dzień przewiezienia zwłok śp. Prezydenta Narutowicza z Belwederu na Zamek Warszawski, w piątek 21 w dzień pogrzebu śp. Prezydenta Narutowicza i w sobotę w Wigilię Bożego Narodzenia. Od niedzieli przez wszystkie dni świąteczne Teatry grać będą popołudniu i wieczorem.

stwierzyć teorii poprawniejszej i lepszej, a teorię paralelizmu przyrodnicy znaleźli już gotową we filozofii od wieku XVII, mianowicie już u Spinozy, a do pewnego stopnia i u Leibniza. Nie jest więc ona wynalazkiem współczesnej fizjologii lub anatomii, bo nauki te istniały wówczas zaledwie, a znajomość życia duchowego normalnego oraz chorób umysłowych również wówczas jeszcze nie była pogłębiona. Hipoteza ta została raczej wyprowadzona z pewnych zasad ogólnych metafizyki, które znowu nasunęły się a powodu wielkich odkryć fizyki współczesnej. Odkrycia epoki renesansu, odkrycia Keplera i Galileusza odsłoniły możliwość sprowadzenia problemów astronomicznych i fizycznych do praw mechaniki. Stąd powstała myśl, że całość świata materialnego, zarówno przyrody organicznej jakoteż nieorganicznej, jest jakgdyby jakąś wielką maszyną, podległą prawom matematycznym. A skoro tak, to wtedy i wszystkie ciała węgole i ciała ludzkie w szczególności nie mogą w tej olbrzymiej machinie wszechświata być także niczem więcej jak tylko także zbiorem kółek ząbionych, zachodzących jedno na drugie, podobnie jak kółka w zegarku. Nasza twórczość byłoby więc złudzeniem, żaden z nas nie mógłby zrobić nic nowego, ani niczego stworzyć, co by nie było naprzód wyznaczone i nawet matematycznie nie dało się obliczyć. Dusza nasza nicby więc nowego do tego świata nie wniosła, lecz tylko tłumaczyłaby na swój język myśli i uczuć to tylko, co ciało wyrażałoby w swej formie rozciągniętej i w ruchach. Do tego poglądu na rzeczywistość przyczynił się już do pewnego stopnia Kortezjusz, twórca filozofii nowożytnej bo jakkolwiek był dualistą, to jednak w swoim poglądzie na świat fizyczny trzymał się ściśle sta-

nowiska mechanistycznego, tak, że wolność woli a niego zdaje się być jakby niekonsekwencją. U Spinozy ta restrykcja co do duszy znika, mamy tam hipotezę paralelizmu przeprowadzoną najsurowszą ścisłością. Moglibyśmy ze stanowiska jego systemu to tylko powiedzieć, że nie tylko stany świadomości są odbiciem stanów ciała, ale równie dobrze na odwrót, że stany ciała są odbiciem stanów świadomości. Na te tych poglądów rozwinął się w dalszym ciągu materializm, którego tyłu przedstawicieli mieliśmy w w. XVIII we Francji, że wymienimy tylko nazwiska Lametriego, Helvetiusa, Cabanisa. Fizjologia wieku XIX znalazła w teorii równowagi mózgu i myśli, gotowy wzór i niejako zachętę do dalszego posuwania się w tym kierunku. Nie można jednak powiedzieć, aby była ona ścisłym wyrazem faktów i wynikiem tylko postępu badań naukowych. Jest to tylko teoria metafizyczna, tyle warta, co i inna. Kto chce może ją przyjmować, ale nie ma prawa twierdzić, że ona jest wyrazem samej tylko nauki, bo jako konstrukcja metafizyczna teoria ta istniała jeszcze przed rozkwitem badań współczesnej fizjologii i psychologii.

Starajmyż się tedy sformułować stosunek czynności umysłu do czynności mózgu, tak, jak on się nam przedstawia niezależnie od wszelkich z góry powziętych uprzedzeń, lecz tylko na podstawie znajomości faktów. Odpowiedź będzie też miała charakter odpowiednio do tego prowizoryczny i tylko wysoce prawdopodobny. Stopień prawdopodobieństwa będzie się za to mógł w miarę znajomości faktów coraz lepiej precyzować.

Dr. Zygmunt Zawirski.  
(C. d. n.)



— **Uroczyste posiedzenie Rady miejskiej** z powodu zamordowania Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej sp. Gabriela Narutowicza odbędzie się we wtorek 19 bm. o godz. 13 (1-iej w południe).

— **Zakaz urządzania widowisk.** W związku z zakazem urządzania widowisk publicznych dyrekcja Policji wyjaśnia, że wszelkie widowiska jak przedstawienia w teatrach, kinoteatrach, koncerty, produkcje muzyczne w kawiarniach i restauracjach itd. mają być wstrzymane we wtorek, jako w dzień przeniesienia zwłok sp. prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza z Belwederu do Zamku, oraz w piątek jako w dzień pogrzebu.

— **Dzień dzisiejszy wolny od nauki szkolnej.** Dziś 19 bm. jako w dzień przeniesienia zwłok sp. prezydenta Gabriela Narutowicza, młodzież szkolna wzięła udział w nabożeństwie żałobnym urządzonego przez dyrekcję szkół, poczem dzień ten będzie wolny od nauki szkolnej. Jeżeli z powodu opóźnienia powyższe zarządzenie nie zostanie w jakiej miejscowości w powyższym terminie wykonane, należy je wykonać 20 lub 21 grudnia. (Pat.)

— **Komitet Opieki nad Żołnierzem Polskim (OŻP.)** urządza w dn. 18 stycznia 1923 r. bal w salach Kasy Miejsk. i Koła Literacko-Artystycznego. 5800

— **Z Uniwersytetu.** W piątek dn. 15 grudnia odbył się w Collegium maximum Uniwersytetu Jana Kazimierza wykład habilitacyjny dra Władysława Kozickiego z historii sztuki nowożytniej pt. „Problemy plastyczne renesansu włoskiego“.

— **Podwyżka opłat pocztowych.** Lwowska dyrekcja pocztowa zamieściła wstydliwie o fakcie podwyższenia opłat pocztowych o mniej więcej 100 proc. Podwyżka ta obowiązuje już od 15 bm. Publiczność nie wiedząc o tem płaci karne portorja od dni kilku, lecz dyrekcji widocznie to nie obchodzi, gdyż do tej pory nie przysłała prasie żadnych komunikatów w tej sprawie. Dopiero z pism warszawskich czerpać musimy informacje o podwyżce. I tak onegdaj podałyśmy do wiadomości podwyższenie opłat telegraficznych, dziś umieszczamy poniżej wykaz innych opłat pocztowych: **Obrót wewnętrzny:** list 100 mk., cięższy 200 mk.; karta pocztowa 50 mk., widokówka (najwyżej 5 słów treści) 20, druki do 50 gr. 20, do 100 gr. 50, do 250 gr. 100, do 500 gr. 150 mk., do 1000 gr. 200, druki dla ociemniałych za każde 500 gr. 5 mk., papiery handlowe, próbki towarowe i przesyłki mieszane do 250 gr. 100, do 500 gr. 150 mk., do 1000 gr. 200, przekazy dopuszczone do 300000, najmniejsza opłata od przekazu do 3000 wynosi 50 mk., polecenie przesyłki 100 mk., receptis zwrotny 100 mk., za doręczenie pospieszne (express) 400, poste restante 50, za doręczenie listu wartościowego i przesyłki do 50000 mk. 50, do 150000 — 100, do 300000 200 mk., reklamacje 100 mk. — **Obrót zagraniczny:** list 200, do Czechosłowacji, Rumunii i Węgier 150, kartka 120, do Czechosłowacji, Rumunii i Węgier 90, druki za każde 50 gr. 40, papiery handlowe za każde 50 gr. 40, najmnie 200, próbki towarów za każde 50 gr. 40, najmnie 80, polecenie przesyłki 200, receptis zwrotny 200, reklamacje 400 mk.

— **Przeprowadzka poczty.** Kasa pocztowa przenosi się z placu Cłowego do budynku przy ul. Słowackiego, wejście główne. I. piętro, w środę 20 bm. Ruch oddawczy nie dozna przez to żadnej przerwy, natomiast wznowienie przyjmowania przekazów pieniężnych i czeków, nastąpi za parę dni, z powodu braku wewnętrznego urządzenia.

— **Młodzież szkolna na „Czerwony Krzyż“.** Jak wiadomo w szkołach średnich obowiązuje obecnie nauka robót ręcznych. Otóż na bardzo dobrą myśl wpadł nauczyciel tych robót w VII. gimn. p. Budzyna, który polecił chłopcom sporządzenie ozdób na drzewko. W niedzielę odbyła się wystawa i sprzedaż tych wyrobów, a liczna publiczność, podziwiając pomysłowość chłopców, rozkupiła w mig wystawione przedmioty, co przyniosło okazałą sumę „Czerwonemu Krzyżowi“. Na urwagę zasługiwał afisz wystawy sporządzony z wycinanek przez prof. Kacprowski.

— **Koncert w Ognisku oficerów załogi lwowskiej.** W dniu 14 bm. odbył się w tym sympatycznym środowisku koncert p. Romany Kończackiej i p. Józefa Wołoskiego wobec licznej i doborowej publiczności zwłaszcza ze sfery wojskowych. P. Kończacka znana śpiewaczka estradowa wykonała szereg utworów Weckerlina, Greczaninowa, Szymanowskiego i Friemanna. W wykonaniu pieśni Greczaninowa „Triste est le steppe“ i w „Kołysance“ Friemanna uwydatniła się szczególnie wysoki artysta tej wielce utalentowanej sopranistki. Ogólny aplauz zyskał p. J. Wołoski, odśpiewaniem szeregu arii operowych. Głos jego o przemiłym brzmieniu, szerokiej skali i nader czystszej tonacji byłby cennym dla naszej opery nabytkiem. Precyzyjnie akompaniowała p. Sniadowska, oraz p. Lewicki. Koncert ten o wysokim poziomie artystycznym zapoczątkował szereg dalszych wieczorów czwartkowych w Ognisku oficerskim, które w ten sposób ułatwia oficerom i ich rodzinom spędzenie kilku przemiłych chwil w atmosferze muzyki.

— **Urządowanie w biurach wojskowych w czasie świąt.** Dnia 23 bm. urządowanie do godz. 11-iej. W dniach 24, 25 i 26 bm. i w dn. 1 stycznia urządowania niema.

— **Zamiast kwiatów na trumnę sp. dra Fr. Chomiczkiego,** a do rozporządzenia prof. dr. H. Schramma złożyli w naszej Administracji: Konrad i Alfred Poż-

niakowie 100.000 mk. W głębokim żalu po stracie nieodżałowanego i niezapomnianego przyjaciela w myśl Jego szlachetnej woli; Henrykowie Bładziński 25.000 mk.

— **Małonówka.** W czasie ciągnięcia milionówki wylosowany został nr. 2014.580.

— **Z pomysłów „pobożnego“ złodzieja.** W ubiegłym roku niejaki Borek Streumann popełnił wielką kradzież w Radomiu, poczem zemknął do Katowic i dalej do Koenigsbergu, w Niemczech. Sprytny złodziej powrócił przed trzema tygodniami i wypłynął... we Lwowie. Z walizką w rękę wstąpił najpierw do mieszkania Jakóba Kuenstlera przy pl. Gołuchowski 15, a oświadczywszy mu, że prześladowany przez bolszewików powraca z Rosji, prosił Kuenstlerową, aby pozwoliła mu w mieszkaniu pomodlić się i by użyczyła mu swego „talesu“. Kuenstlerowa uiliłowała się nad „uchodźcą“ — dała mu „tales“ męża, a pobożny współwyznawca skradł pałto i ulotnił się bez śladu. Taką samą komedię z „talesem“ powtórzył u Klary Schorr przy ul. Berka 21, gdzie skradł maszynę do szycia, u Baczesza przy ul. Gródeckiej 4 zabrał pałto, wreszcie u Gronowitiera, Wagowa 9, przywłaszczył sobie damski płaszcz. Z kradzionymi rzeczami wyjechał do Brodów, gdzie je sprzedał, przyczem posłał żonie do Radomia 100.900. Po powrocie do Lwowa poznany przez Schorrowską został aresztowany. Znaleziono przy nim pół milj. marek.

— **Kradzieże mieszkaniowe.** Po sezonie kradzieży maszyn do pisania i futer nastąpił sezon kradzieży mieszkaniowych. Protokoły policyjne przepełnione są doniesieniami o włamaniach i kradzieżach, popełnianych przez sprytnie organizowane szajki. Onegdaj zdarzyło się, iż do mieszkania, skąd wszyscy wyszli na pogrzeb, dostali się złodzieje i dokonali ogromnej kradzieży wielomilionowej. Szakale w niedługim stosunkowo czasie obrabowali mieszkanie z wielu wartościowych rzeczy. — Drugie włamanie miało miejsce przy ul. Legionów 3, gdzie Henrykowi Applowi skradziono garderobę wartości 4 milj. mk. — Poza tem w wielu innych miejscach dokonane zostały w dniu wczorajszym kradzieże garderoby i bielizny. Zatem baczność przed „szczurami“ mieszkaniowymi!

— **Okradanie pociągów na linii Tarnobrzeg-Sobów.** Na linii tej grasuje od pewnego czasu jakiś dobrze zorganizowana szajka złodziejska, która w ostatnich dniach dokonała śmiałych kradzieży w kursujących pociągach towarowych. W dniu 14 bm. złodzieje dostali się do pociągu, idącego z Tarnobrzega do Sobowa i wyrzucili z pociągu na plant kolejowy 10 worków kaszy hreczanej wartości 700 tys. mk., wtargnęli następnie do drugiego wozu, nie zdołali jednak wyrzucić worków z pszenicą, zostali bowiem spłoszeni. Na drugi dzień niemal w tem samym miejscu wtargnęli do pociągu i wyrzucili z jednego wozu wielką pakę z porcelaną, a z drugiego wozu trzy paki z rozmaitymi towarami wartości 12 milj. mk., oraz kilka paczek mniejszych, zawierających brzytwy, oraz maszyny do zacinania ołówków. Z niewiadomych przyczyn złodzieje nie zdołali unieść łupu z obu tych kradzieży, nazajutrz bowiem znaleziono obok toru wszystkie worki z kaszą, pakę z porcelaną oraz znaczną część porozrzucanych po śniegu brzytw. Dochodzenia policyjne nie dały na razie żadnego wyniku.

— **Nowy morć pod Lwowem.** W dniu wczorajszym przywieziono do Lwowa ciężko rannego mielnika z Grzedy Władysława Seniuta. Padł on ofiarą napadu w dniu 17 bm. o godz. 7 wieczorem ze strony nieznanego sprawcy, który wystrzałem z karabinu, skierowanym przez okno zranił go ciężko. W stanie przytomnym przywieziono Seniutę do tutejszego szpitala chirurgowego. Policja podjęła w tej sprawie dochodzenia, które nie dały żadnego na razie wyniku.

## Pogrzeb sp. dr. Franciszka Chomiczkiego.

Mnogi tłum odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki przedwcześnie zmarłego znakomitego lekarza i obywatela sp. dr. Franciszka Chomiczkiego. Urodził Mu cześć uniwersytet, którego był starszym asystentem; wziął udział w pogrzebie wydziału medycyny, którego Zmarły był najlepszym uczniem; szli za trumną lekarze, których był serdecznym kolegą i nieznanym towarzyszem pracy; odprowadzały Go na miejsce wiecznego spoczynku wielkie rzesze przyjaciół, znajomych i publiczności, która straciła w Nim dobrego lekarza-obywatela.

Gdy trumnę wniesiono z domu żałoby, chór medyków odśpiewał pieśń żałobną, poczem w serdecznych słowach pożegnał swego towarzysza pracy „dziekan wydziału medycznego i szef kliniki chirurgicznej, pod którego okiem sp. Chomiczki dalej się kształcił i pracował. Przemówił następnie prof. Franke, podnosząc niepowetowaną stratę, jaką ponosi Uniwersytet Jana Kazimierza i nauka polska.

Wśród pienia żałobnego licznego kłern ruszył kondukt żałobny na cmentarz lyczakowski, gdzie nad grobem przemówił imieniem kolegów Zmarłego dr. Zakrzewski i posypał się grudki ziemi na trumnę, w której spoczęły zwłoki przedwcześnie, w kwiecie wieku i rozkwicie sił i zdolności zmarłego lekarza. A liczne rzesze współczuły serdecznie z dotkniętą bolesnym ciosem matką i rodziną Zmarłego.

## Dział ekonomiczny. Oikos S. A.

(Walne zgromadzenie akcjonariuszy).

Pod przewodnictwem hr. Stanisława hr. Badeńskiego odbyło się we Lwowie dnia 18. bm. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów Spółki. — Z przedłożonego akcjonariuszom sprawozdania podnieść należy następujące dane, odnoszące się do zakładów przemysłowych Spółki, we własności leśnej Sielec Bieńków zaprowadzoną została gospodarka oparta ściśle na zatwierdzonym przez władze państwowe gospodarczym Celem uzyskania możliwie ekonomicznej eksploatacji ściętego materiału przeprowadzonego rozbudowę kolejki leśnej, uzupełniono tabor kolejowy, oraz zapoczątkowano rozbudowę już istniejącego tartaku w kierunku powiększenia jego sprawności. Rozpoczęto również budowę nowych domów dla robotników i służby, stosując się przytem ściśle do wymogów higieny i względów zdrowotności publicznej.

Rzeczna Polska. Utrzymując w ruchu już istniejący tartak, przystąpił Zarząd tamże w drugiej połowie okresu sprawozdawczego do budowy wielkiej fabryki płyt klejonych i formierów. Otwarcie fabryki nastąpi w przyszłym roku, administracyjnym. Wzorowana na już istniejących tego rodzaju zakładach zagranicą przy zastosowaniu ostatnich zdobyczy na polu techniki, posiadać ona będzie, dzięki okoliczności, że Spółka ma zapewniony surowiec w dostatecznej ilości na długi szereg lat, najlepsze warunki rozwoju i rentowności.

Farowa fabryka stołarska w Zamarstynowie rozwija się pomyślnie. Dostarczane przez nią wyroby cieszą się dzięki swej solidności i precyzyjnemu wykonaniu ogólnym uznaniem.

Fabryka płyt klejonych i formierów w Piotrkowie pracuje całą siłą ku zupełnemu zadowoleniu odbiorców; ze względu atoli na szczupłość swych urządzeń technicznych nie jest w stanie sprostać napływającym stale zamówieniom, wobec czego należało przystąpić do rozszerzenia zakładu. Uruchamiając w ten sposób dwie nowoczesnie urządzone fabryki płyt klejonych wysunę się temsamem „Oikos“ na czołowe miejsce w tej gałęzi produkcji.

„Oikos“ w Gdanskun wspiera wydatnie swe eksportową Spółkę — Zakłady gdańskie mają rozwój zapewniony.

Według przedłożonego bilansu za rok 1921/22 wynosi czysty zysk Mk. 73.013.360/37.

Po dyskusji, w której zabierali głos m. in. J. Jaskólski, inż. Lemercier, ks. kan. Librowski, inż. Fr. Zamoycki, Senator dr. Szarski i przewodniczący przyjęto przedłożone sprawozdanie do wiadomości, a na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono Zarządowi absolutorium.

Po dokonanej kooptacji w skład Rady Zarządowej p. Dr. Wilhelm Krzyszkonia, dyr. Polskiego Banku Przemys. i wyborze członków Komisji Rewizyjnej, przewodniczący zaniknął obrady.

### GIEŁDA LWOWSKA.

18 grudnia 1922.

Targ akcjami bankowemi słabszy. Notowano jedynie Ziemiński Bank Kredytowy po dotychczasowym kursie 2200 oraz Bank Hipoteczny po kursie 2000.

Z akcji przemysłowych notowano Chodów, który rozpoczynawszy kursem 27500, obniżył się następnie na 27000.

Polska Nafta 4300.  
Za Cmielów nieefektywny płacono 7900.  
Oikos obniżywszy się z 24000 na 23000, poprawił się z końcem giełdy na 23750. W Krakowie 24000.  
Gafota początkowo 3100, pod koniec 3200. Nieefektywna 2500.

P. T. H. 1900.  
Rakszawa zakończyła kursem 15700.  
Polski Glob obniżył się z 850 na 800.  
**Waluty i dewizy:**  
Londyn awansował z 85500 na 86250.  
Berlin silniejszy. Zakończył kursem 3'40.  
Marki niemieckie 320, 325.  
Czerniowce awansowały z 114 na 118. Lei 120.  
Wiedeń zwykły. Awansował na 28½.  
Korony austriackie 27.  
Zurveh 3500, 3525.  
Za Budapeszt płacono 775, 770  
Paryż 1325.  
Bruksela 1285.  
Medjoan 840.

Według telefonicznych wiadomości notowano w Warszawie:

Dolary 182½, 18100.  
Belgia 125½, 1250; Berlin 305, 297½; Londyn 84400, 84200; Paryż 1372½, 1367½; Wiedeń 26'75; Praga 555.

Zurveh (PAT). Kursa giełdy z dnia 18 XII.  
Berlin początkowo 0'09 3/8 końcowo 0'09 —, Holandia 2'11 — 2'11, Nowy Jork 526.3/4 527. — Londyn 24 5/2, 24 5/2  
Paryż 40'20, 40'16 Medjoan 17'40 27'10 — Bruksela 00'00 — 00'00, o Kopenhaga 0'00 0'00, Sztokholm 00'00 00'00, Madryt 0'00 — 0'00, Christiania 0'00 0'00 Buenos Aires 0'00  
Praga 15'60 15'60 Budapeszt 0'23 1/4 0'23 3/4 Buksza reszt 3'05 3'05, Zagrzeb 1'40 1'25 Warszawa 0'03 1/4 0'03 1/4, Wiedeń 0'0075 0'0075, Austr. korony siempl. 0'0076



# Dla piersiowo chorych!

Każdy lekarz ordynuje przy wszelkich chorobach dróg oddechowych, uporczywym kaszlu itd. najlepszy, jedynie wypróbowany środek „Sulfocol Laokoon“ w każdej aptece do nabycia. 5786  
Zakłady chemiczne „Laokoon“, Spółka z ogr. odpow. we Lwowie, ul. Lindego 6.

## KUPNO I SPRZEDAŻ.

**Kapelusze** najnowsze poleca przerabia modnie, tanio magazyn Eugenji Drojowskiej, Lwów, Halicka 20, II. p. 1791

**Szczotki** najlepszej jakości po cenach fabrycznych poleca szczotkarnia Kopernika 17. 5712

**Fortepiany** krótkie znakomite, najnowszej konstrukcji pierwszorządnych firm sprzedam, stare przyjmę w zamian Hanak, Pańska 21. 5699

**Drzewosfany** so-nowe, świerkowe, jodłowe i dębowe, zaraz zakupi „Domus“ Lwów, ul. Wągliwicza 5. 5765

**Na Pomorzu** wille, kamienie, domy, gospodarstwa od 5 milj. do nabycia. Wia omość Morawski Gdynia. 5763

**Dla biur** księgi handlowe i bankowe, Żurnale amerykańskie, kwitariusze, bloczki kasowe i magazynowe poleca „Sarmacja“ Lwów, Akademicka 8. 5650

**Marki** zagraniczne, zbiory, zapasy, kupuje stale Eug. Szczerban ul. Wronowskich 10. 5376

**Sprzedam** sypialnię jasną, jadalnię, fortepian, szafy, kredens, starożytne obrazy, wazon y hińskie, różne rzeczy do użytku domowego. Tomaszewski Ossolińskich 9. 5787

**Kaspry** mtyńskie Nr. 2 okazjynie do sprzedania „Pilot“ Lwów, Batorego 4. 5421

**Kapelusze** wieczorowe, kwiaty, woalki w wielkim wyborze poleca Topolnicka Kopernika 1. 5703

**Używane** sztuczne zęby, precjoza, złoto, srebro, klejnoty, perły, kupuje wyplacając najwyższą wartość. Strauch. Jubiler Lwów, Legionów 29. 5783

## POSADY POSZUKIWANE.

**Rządca** dobr 36 lat, żonaty, pracowity, energiczny obznajomiony wszechstronnie z gospodarstwem rolnem, ogrodnictwem i leśnictwem, z dobrymi poleceniami, zmieni posadę jako administrator od 1 stycznia lub później. Łaskawe zgłoszenia pod „Rolnik“ poste restante poczta Brzozów.

**Beśnik** z nższym egzaminem i dwudziestoletnią praktyką lasową i tart. czną w pierwszorządnych firmach poszukuje posady zaraz do objęcia. Adres Lwów ul. Na Bajkach 11. 5748

**Młoda** osoba, inteligentna, miłej powierzchowności zamie się samodzielnie dziećmi i domem. Zgłoszenia pod „Emeryka“ do Administracji. 5770

**Rolnik** z ukończoną szkołą tomologiczną, doświadczony specjalista od przetworów owoców i warzyw, wyrolu win, o-zukuje odpowiedniego stanowiska. Zgłoszenia do administracji pod „Fachowiec“. 5683

**Ogrodnik** zdolny, z dobrymi poleceniami, poszukuje posady od stycznia lub 15-tego. Łaskawe zgłoszenia Heidamiek ogrodnik w Czernicy poczta riaszczna koło Mikołajowa. 5781

**Osoba** młoda, inteligentna, poszukuje posady jako gospoyni, do samodzielnego zarządu, zna się doskonale na wszelkiem gospodarstwie, posiada długoletnie świadectwa. Łaskawe zgłoszenia listowne pod S. F. do Adm. Słowa Polskiego. 5785

## WOLNE POSADY.

**Poważna** Instytucja Bankowa poszukuje natychmiast zdolnego samodzielnego buchaltera bankowego. Oferty wraz z życiorysem i referencjami sub Bank Warszawski Administracja Słowa Polskiego. 5764

Zarząd Kasy chorych miasta Lwowa rozpisuje niniejszym konkurs na posadę

**lekarza dentysty i lekarza laryngologa.**

Termin wnoszenia podań do 15 stycznia 1923. Bliższych informacji udziela biuro Kasy chorych ul. Brajerowska L. 8, I p. 5780

## MAŁŻENSTWA.

**Kawaler** lat 32, prawego charektu, na wyższym stanowisku rządowym, ożeni się z przystojną młodą i zdrową panną bez posagu. Dyskrecja zapewniona. Wiadomości i adres do Administ. Słowa Kresowiec. 5782

## RUŻNE DONIESIENIA.

**Bieliznę** męską, damską, pościelową. przyjmuje do szycia szwalnia Teatryńska 1 A. 5285

**Papiery** introligatorskie  
**Pudelka** aptekarskie  
**Kasetki** na pomadki  
**Pudła** na kapelusze  
poleca 5698

„Karton“, Chorążczyzna 9.

# Ważne dla Fotografów i Amatorów!

Wszelkie artykuły po najprzystępniejszych cenach poleca z bogato zaopatrzonego magazynu **Ska Fotograficzna „Snapshot“** L W Ó W ul'ca 3 go Maja 11 s.

**Prenumeratę na „Słowo Polskie“** przyjmuje Administracja Lwów, ul. Zimorowicza 1. 11-15.

**Poszukujemy do kupna 6-800 q pol. oleju gazowego (Gasöl) pierwszorządnej jakości z natychmiastową dostawą.** 57.6  
Wyczerpujące oferty z podaniem cen pod „Gasöl“ do Biura Ogłoszeń I. Blockner Budapeszt. Semmelwe s-u. 4. B. 460

**Piotr Koloński** Trybunańska 8-10 5779 **NA ŚWIĘTA** poleca **Handel win, Pokoje do śniadań i Restaurację W Hotelu pod TRZEMA KORONAMI.**

**Dla Pań!** Pierwszorządne nowości na karnawał poleca firma 5657 **J. Litwinowicz** Magazyn Towarów Bławatnych. -- Lwów, Halicka 21.

**Handlowiec** korespondent, rutynowany biuralista, młody, energiczny, samotny, poszukuje posady, pragnie zmienić miejsce zamieszkania (obecnie pracuje w Warszawie) posiada poważne referencje, pensja podług umowy. Na życzenie przybędzie wiadomości Warszawa, Dobra 3, Zawadzki dla M. O. 5790

**Lokomobila benzynowa** na kołach 14 - 19 KS po przystępnej cenie do sprzedania. Może być także do młocki użyta. 5773 POLSKO-SŁAŚKA **Fabryka pil i narzędzi Waplenica koło Bielska.**

**Albert Einstein i jego teoria** Wydanie drugie. Cena 250 Mk. Do nabycia w kantorze „Słowa Polskiego“. — Z prowincji przyjmuje zamówienia Adm. „Słowa Polskiego“ i udziela 25 proc. rabatu.

**ODMROŻENIE!** **Maść Mrozol** 5526 (z kogutkiem) **leczy, goi ranki i zapobiega odmrażaniu się kończyn.** Ządać w aptekach i droguer.

**S AN EC Z K I** DLA DZIECI poleca 5742 **ANTONI HAŁSKI** Lwów, Sobieskiego 3

Lóżka żelazne, Łóżeczka dzieciinne, Materace sprężynowe, Poduszki włosienne, Otomany, Kanapki do rozkładania, Krzela gięte, Karnisze metalowe, Sypialnie, Jadalnie i urządzenia biurowe poleca magazyn mebli **Stell i Spółka** Lwów, Kazimierzowska 28 obok gmachu Policji Państwowej 5280

**DZIEŁA BROSZURY** ręcznie czcionkami nowego kroju i na maszynach (Litotypach), **Czasopisma - Afisze - Tabele** i t. p. roboty, w zakresie drukarstwa wchodzące, wykonuje szybko i po umiarkowanych cenach **DRUKARNIA „SŁOWA POLSKIEGO“**

**Saneczki sportowe, Piece szamotowe „Meteor“ Naczynia kuchenne** w wielkim wyborze poleca 5789 **M. Kierski, Lwów, Pasaż Mikolascha** Oddział budowlany: ul. Sienkiewicza 11. Filia: Tarnopol, Hotel Punczerta.

**NA ŚWIĘTA!**  
**WINA**  
austrjackie  
węgierskie  
francuskie  
hiszpańskie  
włoskie  
greckie  
i inne  
poleca  
**HANDEL HERBATY I KAWY EDMUNDA RIEDLA**  
5788 Lwów, ul. Rufowskiego 3

**NA ŚWIĘTA!** **Hurtownie i detalicznie**  
Orzechy, migdały, rodzynki sultanskie, mak, figi, daktyle, wanilia borg niska, konserwy jarzynowe, kompoz. marmelady, konfitury malinowe, poziomkowe, truskawkowe, różanne, ananasowe, gruszkowe, galaretki, śledzie angielskie, ożtowe, oraz herbata angielska „Lipton“  
poleca firma 5778

**Włodzimierza RUBLA** Szajnochy 2, róg Kopernika.

**Gdańska Fabryka Świec i wyrobów woskowych Sp. z o. p.** (Danziger Kerzen-und Waschwarenfabrik G. M. B. H.) Gdańsk Danzig-Langfuhr mirchauerweg Nr. 27. Telefon Nr. 3514 specjalność Telefon Nr. 3514 „Dakowa“ Świeczki choinkowe białe, 15, 20, 24 sztuk w kartonie, „Dakowa“ Świece koronowe 6/500, 8/500 „Dakowa“ Świece powozowe 6/5000 Świece ołtarzowe czerzynowe i woskowe w każdym żądanym rozmiarze 5777 Dostawa każdej ilości, również wagonowo. Pierwszorządny gaunek. Najlepsze wykonanie. Generalny przedstawiciel: **Georg Brückner, Gdańsk, Danzig, Hopfengasse 105. Telefon 33 1.**

Spółdzielnia spożywcza kolejowa „Byt“ we Lwowie dawniej Towarzystwo s ożywcze pracowników polskich kolei państw. „Byt“ we Lwowie Stow. zarej. z ogr. poręką. Na podstawie § 29 Statutu Spółdzielni spożywczej kolejowej „Byt“ we Lwowie, Rada Nadzorcza i Dyrekcja zawiadamiają, że 5781

**Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie** Członkowie odbędzie się 2) grudnia 1922 r. o godzinie 17 (5 po południu) w gmachu Dyrekcji kolei Państwowych we Lwowie III. piętro sala Nr. 315 i 316 przy ulicy Zygmuntońskiej 1. 1 Porządek dzienny obrad: 1. Sprawozdanie Zarządu. 2. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań jakie Spółdzielnia może zaciągnąć. 3. Wybór Zarządu § 54 statutu. 4. Wybór Zarządu § 40 statutu. 5. Czego sobie życzą nasi członkowie od kooperatywy. W razie braku kompletu wymaganego Statutem odbędzie się II. Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godzinie 17:30 (5:30 po połudn.) w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym. **Uwaga.** Na salę będą dopuszczeni tylko członkowie, którzy ziożyli obecnym Statutem przepisany udział. We Lwowie, dnia 14 grudnia 1922. **Za Radę Nadzorcza:** Jan Wolak mp. prezes, inż. Franciszek Świrski mp. sekretarz **Za Dyrekcję:** Adam Niziński mp., Stanisław Zmora mp., Albin Hamner mp.

**Swój do swego po swoje!**



Polski Bank Handlowy T. A. w Poznaniu  
Bank Ziemian S. A. we Lwowie  
powołują do życia spółkę akcyjną pod firmą:

## „HURTOWNIA KOLONIALNA”

S. A. we Lwowie

a to na podstawie zatwierdzonego przez Rząd statutu.

Celem tej spółki jest prowadzenie handlu towarami kolonialnymi i pokrewnymi, zakładanie, nabywanie, finansowanie, prowadzenie na własny rachunek pokrewnych przedsiębiorstw, popieranie pokrewnego sobie przemysłu produkcyjnego, urządzenie i utrzymywanie domów skladowych i t. p.

Nowopowstała spółka obejmuje cały majątek dotychczasowej Hurtowni Kolonialnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie.

Kapitał akcyjny wynosi Mkp. 50,000,000 i jest rozłożony na 50,000 sztuk akcji opiewających na okaziciela po Mkp. 1000 imiennej w całości każda.

Na zasadzie rządowego zezwolenia uchwały Walnego Zgromadzenia Hurtowni Kolonialnej Spółki z ogr. par. z d. 11 października 1922 i na zasadzie porozumienia się z Komitetem Wykonawczym Rady Nadzorczej tejże Spółki, przysięgają założyciele

### do rozsprzedaży akcji

na następujących warunkach:

- 1) Każdy udziałowiec Hurtowni Kolonialnej, spółki z ogr. odp. wymiany udziału Mkp. 10,000 na 10 szt. akcji w stosunku pari, opłacając na koszt konfekcji podatek giełdowy i należność emisyjną ryczałtowo Mkp. 100 od akcji.
- 2) Dotychczasowym udziałowcom Hurtowni Kolonialnej, spł. z ogr. odp. przysługuje nadto prawo zakupu 5 akcji na każdych Mkp. 10,000 udziału, po cenie Mkp. 1,200 — za akcję — oraz za z ożeniem od sztuki Mkp. 100 na koszt złączone z emisją.
- 3) Inni subskrybenci opłacają na akcję Mkp. 1,500, oraz Mkp. 100 na koszt złączone z emisją.
- 4) Z ceny emisyjnej przeznaczają się Mkp. 1000 na kapitał zakładowy, resztę zaś na pokrycie kosztów związanych z emisją i na fundusz rezerwowy.
- 5) repartycję nowych akcji przeprowadzi grono założycieli wedle swego uznania, a w wypadkach nieorzędzenia akcji, spółka zwróci najpóźniej do 8 lutego 1923 r. wpłatą kwotę wraz z 6 proc. odsetkami.
- 6) Akcje wydane będą akcjonariuszom za zwrotem potwierdzenia kasowego na uskuteczniłą zapłatę, względnie po zawiadomieniu o dokonanych przezieleniach akcji.
- 7) Akcje te uczestniczą w zyskach spółki akcyjnej od 1 stycznia 1923 r.
- 8) Termin zgłoszenia wpłat kończy się z dniem 15 stycznia 1923 r.
- 9) Zgłoszenia i wpłaty przyjmują:

Polski Bank Handlowy T. A. w Poznaniu.  
Bank Ziemian S. A. we Lwowie.  
Cz. wszystkie ich Oddziały.

5740

## WINA KRAJOWE

znakomite w smaku, niczem nie ustępujące winom zagranicznym poleane przez powagi lekarskie rekonwalescentom i po operacji a to:

Chateau d'or wino wytrawne

Vermouth

Wino deserowe

sprzedaje HURTOWNIE Pierwsza krajowa Wytwórnia win owocowych

„JABŁOWIN”, Bogusławskiego 1. 9.

TELEFON NR. 6.

5775

## TYGODNIK DOSTAW

WE LWOWIE, ul. Potockiego 26 i 38, telefon 259

Czasopismo poświęcone Polskiemu Dostawnictwu i Odbudowie, rozpoczynając

### 15-ty rok istnienia

wyda z tej okazji „Na Gwiazdkę” i „Nowy Rok” 2 wielkie numery agitacyjne, które stanowiąc będą jak corocznie Przegląd Wielkiego Przemysłu Fabrycznego całego Państwa. Do ogłoszeń w tych numerach zapraszamy Polski Przemysł Fabryczny oraz wszystkie większe Instytucje bankowe i handlowe. 5755

T-wo Wydawnicze Tygodnika Dostaw

S-ka z ogr. odp.

Red. Marjan Wiktor Jawarski.

Red. G. Marecki.

Czas  
odnowić  
prenumeratę



NAJNOWSZE MODELE

ŁÓŻEK

ŻELAZNYCH

NADESZŁY DO FIRMY

ANTONI MAŁSKI

5711 LWÓW — SOBIESKIEGO L. 3.

Ozdoby choinkowe i kotyliony  
polecą „FILIGRAN” Lwów, Wyspiańskiego 7 A.

Tokarnie, wiertarki, sztan-y, strugarki, pily taśmowe, hebarki, gryzarki, gnatry, lok mobilne, motory, stal blacha, szyny, trawersy, Transmisyje, pasy, po cenach konkurencyjnych polecą „Pilot” Lwów, Batoro 4. 5111

# „CHODORÓW”

## Akcyjne Towarzystwo dla przemysłu cukrowniczego W CHODOROWIE.

Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dnia 3 października 1922 r., zatwierdzoną postanowieniem Ministerstwa przemysłu i handlu, oraz skarbu w Warszawie, z dnia 17 listopada 1922 r., L. Sp. O. 3614 Spr. 310 ogłoszonym w **Monitorze Polskim** Nr. 268 z dnia listopada 1922 r., postanowionem zostało.

1. Podwyższenie kapitału Spółki „Chodorów”, Akc. Tow. dla przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie z Mkp. 63,000,000 na Mkp. 450,000,000 drogą przelania do kapitału zakładowego sumy Mkp. 387,000,000 z nadwyżki powstałej od przewalutowania książkowej wartości majątku Spółki za lata 1913/16 i na użycie pozostałej części nadwyżki w sumie 386,000,000 na utworzenie specjalnej rezerwy walutowej.

2. Przystemplowanie dotychczasowych akcji nominal. wart. Mkp. 140 na akcje nominal. wart. 1000 Mkp. każda.

3. Powiększenie przewalutowanego w ten sposób kapitału zakładowego Spółki o Mkp. 250,000,000 czyli do Mkp. 700,000,000 drogą emisji szt. 250,000 nowych, na okaziciela opiewających, gotówką pełnowpłaconych akcji nominalnej wartości Mkp. 1000.

Na tej podstawie rozpisuje się subskrypcję nowych sztuk 250,000 akcji Spółki „CHODORÓW”, Akc. Tow. dla przemysłu cukrowniczego w Chodorowie na następujących warunkach subskrypcyjnych:

1. Dotychczasowym akcjonariuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcji, a to w stosunku na 3 akcje poprzednich emisji (I. do V.) jedna nowa akcja VI em. po kursie emisyjnym Mkp. 4,000 z dołączeniem Mkp. 200 tytułem kosztów konfekcji i 3% podatku giełdowego oraz 6% odsetek od 1 lipca 1922 do dnia wpłaty od imiennej wartości akcji.

2. Prawo poboru zgłoszonym i wykonaniem być musi w czasie od 1 grudnia do 31 grudnia 1922 pod rygorem utraty tegoż prawa.

3. Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki już za rok bieżący 1922/23.

4. Niżej wyszczególnione placówki subskrypcyjne przestemplowywać będą przedłożone im do wykonania prawa poboru akcje z im wart. Mkp. 140 na Mkp. 1000.

5. Akcjonariusze chcący skorzystać z przysługującego im prawa pierwszeństwa obowiązani są przedłożyć swoje akcje celem uwidocznienia na nich przestemplowania imiennej wartości akcji i wykonania prawa poboru. Zgłoszenia przyjmują i przestemplowują akcje poprzednich emisji z Mkp. 140 im. wart. na Mkp. 1000 imiennej wartości:

Polski Bank Przemysłowy we Lwowie i jego Oddziały: Będzin, Borystaw, Dąbrowa Górnicza, Drokszybcz, Gdańsk, Jasło, Kraków, Kresno, Łódź, Nowy Sącz, Rzeszów, Sanok, Sosnowiec, Stryj, Warszawa. 5499